A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Czwartek, 24 stycznia Nr 21 (2210)

Nasz dom jest waszym domem





W Państwowym Domu Dziecka na Gołotczyźnie przebywają już od 2 miesięcy dzieci koreańskie — sieroty po poległych w obronie ojczyzny żołnierzach koreańskiej Armii Ludowej.

Polska Ludowa stworzyła tym dzieciom takie warunki, aby zachowując kulturę narodową mogły się uczyć i wyrosnąć na przyszłych budowniczych swojej ojczyzny.

Na zdjęciu: Fragment lekcji pod kierunkiem nauczycielki koreańskiej Dzien Ke-oil.

*

Na zdjęciu obok: Puszysty śnieg wywołał wiele radości u małego koreańczyka.

Foto — CAF

PROJEKT KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

uchwalony jednomyślnie przez Komisję Konstytucyjną

27 stycznia br. nastąpi ogłoszenie projektu

WARSZAWA (PAP) Dnia 23 stycznia br. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej trzecie posiedzenie plenarne Komisji Konstytucyjnej.

Porządek dzienny obrad obejmował 2 punkty:

1. Wniosek podkomisji redakcyjnej i zagadnień ogólnych w sprawie uchwalenia projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
2. Ustalenie terminu i trybu zgłaszania przez obywateli wniosków, poprawek i uwag w toku ogólnonarodowej dyskusji nad projektem konstytucji.

Wnioski podkomisji redakcyjnej i zagadnień ogólnych do punktu 1 porządku dziennego referował członek Komisji Konstytucyjnej prof. dr St. Rozmaryn.

W dyskusji nad wnioskami zabierali głos członkowie Komisji Konstytucyjnej.

Komisja uchwaliła jednomyślnie projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który zgodnie z ustawą konstytucyjną z 26 maja 1951 r. ogłoszony będzie w celu przeprowadzenia ogólnonarodowej dyskusji.

W punkcie drugim porządku dziennego projekt uchwały Komisji Konstytucyjnej w sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej referował członek Komisji Konstytucyjnej poseł E. Ochab.

Komisja Konstytucyjna przyjęła uchwałę jednomyślnie. Zamykając pierwszy etap prac Komisji Konstytucyjnej Przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Prezydent R. P. nakreślił dalsze zadania Komisji Konstytucyjnej w toku dyskusji ogólnonarodowej.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogłoszony będzie wraz z uchwałą Komisji Konstytucyjnej w dn. 27 bm.

Przyjazd delegacji włoskiej na uroczystości w Oświęcimiu

WARSZAWA (PAP) Dnia 23 bm. przybyła do Warszawy delegacja włoskich b. więźniów politycznych, która weźmie udział w organizowanych w Polsce uroczystościach 7 rocznicy wyzwolenia obozu w Oświęcimiu przez Armię Radziecką.

W skład delegacji wchodzą: Elettra Pallastrini, Valeriani Innoccenzo, Graziani Arrigo di Giacomo, Enzo Castellani, Fiano Nedo, Nencini Guglielmo, Raul Borin, Alberto Marzoli, Enzo Levy oraz Alberto Todros.

Nowe zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 10 rocznicy PPR

WARSZAWA (PAP) Z entuzjazmem i zapałem realizują robotnicy zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Jednocześnie do zakładowych komitetów współzawodnictwa napływają meldunki o nowych postanowieniach produkcyjnych.

Czyn produkcyjny dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR zmobilizował do szybszego wykonania zadań załogi prawie wszystkich dolnośląskich zakładów przemysłu włókienniczego. Robotnicy bielawskich ZPB, postanowili wyprodukować w pierwszym kwartale br. dodatkowe ilości tkanin i przędzy wartości ok. 527 tys. zł.

Pracownicy szpitala kolejowego w Poznaniu, którzy jedni z pierwszych spośród personelu służby zdrowia włączyli się do łańcucha zakładów pracy, podejmujących zobowiązania dla uczczenia 10-lecia PPR, zrealizowali już częściowo swoje postanowienia. M. in. zorganizowali oni ruchomą ekipę lekarską, która zbadała w Repinie (ziemia lubuska) 2100 osób. Wykonano też 500 zdjęć rentgenowskich.

W porcie szczecińskim wszystkie grupy sztauerskie działu drobnicowego z nadwyżką realizują swoje zobowiązania podniesienia wydajności przeładunku od 3 do 5 ton na zmianę. Do dnia 20 stycznia przodujące brygady Alfonsa Grzewki i Jana Bandy przeładowały ponad normę 2.857 ton towarów masowych, osiągając wydajność pracy blisko 200 proc.



Centralny Dom Dziecka w Warszawie jest licznie odwiedzany przez rodziców zakupujących dla swoich pociech wyroby konfekcyjne i obuwie.

Na zdjęciu: Nowe buciki przymierza mama maleńkiej Tereni.

Foto — CAF

Akademie dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

WARSZAWA (PAP) Z okazji 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej odbywają się w wielu miastach uroczyste akademie, na których robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca składają hołd partii — wielkiej bojowniczce o narodowe i społeczne wyzwolenie narodu polskiego.

Narody całego świata złożyły hołd pamięci Lenina

Z całego świata napływają w dalszym ciągu wiadomości o uroczystościach i akademiach żałobnych, które odbyły się w 28 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina — genialnego wodza i nauczyciela mas pracujących świata.

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

PEKIN (PAP) Masy pracujące Chińskiej Republiki Ludowej złożyły hołd pamięci Włodzimierza Lenina. W całym kraju odbyły się uroczyste akademie żałobne. Dzienniki zamieściły liczne artykuły o Leninie oraz o genialnym kontynuatorze jego dzieła — Stalinie.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

BERLIN (PAP) Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej obchodziła 21 bm. 28 rocznicę zgonu Lenina. W miastach i wsiach odbyły się uroczyste akademie żałobne. Centralna akademia odbyła się w Berlinie.

FRANCJA

PARYŻ (PAP) W Paryżu w sali „Mutualite" odbyła się zorganizowana przez KC Komunistycznej Partii Francji uroczysta akademia żałobna poświęcona 28 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina. Na akademię przybyło około 4 tys. osób.

Po zagajeniu akademii przez sekretarza KC Komunistycznej Partii Francji — J. Duclos, referat o życiu i działalności Lenina wygłosił członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Francji — F. Billeux.

IRAN

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje z Theranu, że staraniem irańskiego towarzystwa łączności kulturalnej z ZSRR odbyła się w stolicy Iranu akademia żałobna z okazji 28 rocznicy zgonu Lenina.

HOLANDIA

HAGA (PAP) W Amsterdamie odbyła się akademia żałobna poświęcona 28 rocznicy zgonu Lenina. Na akademię przybyło ponad 1.000 osób.

Prasa holenderska zamieściła sprawozdania z przebiegu uroczystej akademii, która odbyła się w Moskwie w sali Teatru Wielkiego.

BELGIA

BRUKSELA (PAP) W związku z 28 rocznicą zgonu Lenina odbyła się w Brukseli wielka akademia żałobna, na której przemówienie poświęcone życiu i działalności Lenina wygłosił sekretarz generalny Komunistycznej Partii Belgii — E. Lalmand.

Przyjęcia w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 23 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Argentyny w Polsce pana Arturo Leonelo Luduena.

Uroczysty obchód 7 rocznicy wyzwolenia Bydgoszczy

przez bohaterską Armię Radziecką i Wojsko Polskie

Dziś obchodzimy siódmą rocznicę oswobodzenia Bydgoszczy spod okupacji hitlerowskiej przez zwycięską Armię Radziecką i Odrodzone Wojsko Polskie. Uroczystości związane z tą rocznicą rozpoczęły się w dniu wczorajszym capstrzykiem na Placu Bohaterów Stalingradu. W uroczystym nastroju o godz. 17,45 nastąpiło odebranie raportu przez komendanta garnizonu Wojska Polskiego, po czym rozpalono ognisko i złożono wieńce na płycie pamiątkowej. O godz. 18 pochód składający się z 3 orkiestr oddziałów Milicji Obywatelskiej, ZMP, PO i SP oraz delegacji zakładów pracy przy udziale licznie zgromadzonego społeczeństwa udał się na Plac Wolności, gdzie po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego okolicznościowe przemówienie wygłosił Przewodniczący MRN Bydgoszczy ob. Maludziński.

Mówca podkreślił nieugiętą postawę narodu polskiego, walczącego w obozie pokoju przeciwko niecnym zamierzeniom imperialistów angloamerykańskich.

Przemówienie swe zakończył ob. Maludziński wznosząc okrzyk na cześć bohaterskiej Armii Radzieckiej i jej Wodza Chorążego Światowego Obozu Pokoju Generalissimusa Stalina, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta oraz na cześć Ludowego Wojska Polskiego i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Następnie wygłosił przemówienie przedstawiciel Wojska Polskiego, — podkreślając zasługi, odniesione przez żołnierzy I i II Armii u boku bohaterskich wojsk radzieckich. — Przy dźwiękach Międzynarodówki poszczególne delegacje złożyły wieńce u stóp Pomnika Wdzięczności.

Opracowanie definicji agresji leży w interesie pokoju

Poważne zwyciestwo obozu postępu w Kom. Prawnej ONZ

PARYŻ (PAP) W Komisji Prawnej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, obradującej pod przewodnictwem prof. Manfreda Lachsa, zakończyła się dyskusja nad sprawą definicji agresji.

W toku trwającej trzy tygodnie dyskusji, zarysowały się wyraźne dwa stanowiska:

a) stanowisko Związku Radzieckiego i szeregu innych państw potępiających stanowczo agresję i domagających się opracowania definicji, wykluczającej wszelką możność usprawiedliwienia agresji,

b) stanowisko delegacji Stanów Zjednoczonych i Anglii, które dążyły do uniemożliwienia opracowania definicji agresji, ażeby dać reakcyjnym kołom tych krajów możność przygotowania i rozpętania nowej wojny światowej.

Delegacja Związku Radzieckiego złożyła projekt rezolucji, która stwierdza, że państwo, wypowiadające wojnę lub dokonujące wtargnięcia na terytorium innego państwa bez wypowiedzenia wojny, powinno być uznane za napastnika.

Delegacja Stanów Zjednoczonych i Anglii jak również delegacje Grecji i Belgii broniły uporczywie tezy, że definicja agresji jest rzekomo w ogóle niemożliwa. Stanowisko to należy tłumaczyć obawą Stanów Zjednoczonych i ich satelitów, że ich plany przygotowania nowej wojny światowej zostaną zdemaskowane.

W toku dyskusji przemawiał także delegat ZSRR Morozow, który przypomniał, że rezolucja radziecka określa dokładnie wszystkie możliwe wypadki agresji. Przytoczył on najważniejsze punkty tej rezolucji i przypomniał, iż przewiduje ona, że za napastnika w konflikcie międzynarodowym będzie uznane państwo, które

1) wypowie wojnę innemu państwu;

2) którego siły zbrojne choćby bez wypowiedzenia wojny wtargnęły na terytorium innego państwa, którego marynarka lub lotnictwo zbombardują obszar

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wielki sukces „Mazowsza" na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP) Ogromnym powodzeniem cieszą się na Węgrzech występy polskiego zespołu ludowego pieśni i tańca „Mazowsze" pod kierownictwem artystycznym Tadeusza Sygietyńskiego. Zespół polski dał już na Węgrzech 5 występów.

226 powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

WARSZAWA (PAP) 22 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi z województw: lubelskiego, warszawskiego, bydgoskiego i poznańskiego.

W dniu tym granicę 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża uzyskał powiat Ciechanów, w woj. warszawskim, który został zwolniony z miarek i odsypów.

Ogólna liczba powiatów, zwolnionych od miarek i odsypów wynosi więc obecnie 226.

Sport

DWA REKORDY ŚWIATA USTANOWIŁA ŻUKOWA

Na słynnym lodowisku w Ałma Ata zakończyły się łyżwiarskie mistrzostwa ZSRR w jeździe szybkiej na lodzie.

W ostatnim dniu zawodów Żukowa ustanowiła dwa rekordy świata. W biegu na 1.000 m uzyskała ona czas 1:36,6, poprawiając o 0,2 sek. oficjalny rekord świata Kondakowej (ZSRR). Drugi rekord padł w wieloboju. Żukowa uzyskała 207,750 pkt., bijąc rekord świata Kareliny ZSRR (208,820 pkt.).

Żukowa wygrała również bieg na 5.000 m w czasie 9:34,5 min.

LIGA KOSZYKÓWKI

Ogniwo Kraków — Gwardia Kraków 50:46 (27:21).

Stal Poznań — Kolejarz Poznań 60:38 (37:9).

Spójnia Łódź — Włókniarz Łódź 58:45 (23::22).

Mecz AZS Warszawa — CWKS został odwołany.

KTO WALCZY Z WĘGRAMI

W międzypaństwowych meczach pięściarskich z Węgrami 27 bm. drużyny polskie wystąpią przypuszczalnie w następujących składach:

W Poznaniu Polska A — Kukier, Rozpierski lub Guzy, Soczewiński, Antkiewicz, Kudłacik, Chychła, Musiał, Nowara, Grzelak, Gościański.

W Budapeszcie Polska B — Kasperczak, Stefaniuk, Drogosz, Pek L. lub Matloch, Sadowski, Krawczyk, Paliński, Krupiński, Glonka, Nandzik lub Jądrzyk.

Pierwsza reprezentacja Węgier przyjedzie do Poznania w składzie: Bednai lub Karpati, Erdei, Horvath I, Farkas, Budai, Zahorsky, Papp, Plachy, Fazekas, Kapocsi.

Doświadczenia zdobyte w Z.S.R.R.

upowszechnimy jak najszerzej wśród sportowców polskich

Wywiad z Przewodniczącym GKKF — J. Farugą

Na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR 20-osobowa delegacja działaczy sportowych przebywała około sześciu tygodni w Związku Radzieckim. W skład delegacji wchodzili czołowi aktywiści i kierownicy polskiego ruchu sportowego z przewodniczącym Głównego Komitetu Kultury Fizycznej Józefem Farugą na czele.

Przewodniczący GKKF J. Faruga podzielił się wrażeniami z pobytu w ZSRR.

„Celem naszej wizyty u radzieckich przyjaciół było zapoznanie się z organizacją, systemem i metodami pracy przodującej w świecie radzieckiej kultury fizycznej.

Podczas naszego pobytu w Moskwie, Leningradzie, Kijowie i Charkowie, odwiedziliśmy różne organizacje sportowe, uczelnie wychowania fizycznego i instytuty naukowo-badawcze. Wszędzie towarzysze radzieccy po bratersku dzielili się z nami swym bogatym doświadczeniem. W Moskwie odbyliśmy szereg konferencji i rozmów z kierownikami poszczególnych działów Wszechzwiązkowego Komitetu. W Instytutach Kultury Fizycznej mieliśmy możność wysłuchania szeregu wykładów naukowych z dziedziny wychowania fizycznego.

Zapoznaliśmy się z pracami rad głównych i okręgowych niektórych zrzeszeń sportowych oraz z kołami sportowymi przy zakładach pracy i kolektywami wiejskimi.

Podziwialiśmy sprawność fizyczną robotników fabryki obuwia „Skorochod" w Leningradzie, będąc na ich zajęciach sportowych. Widzieliśmy piękne boiska wybudowane pracą społeczną kołchoźników w miejscowości Gostomel pod Kijowem. Cała młodzież kołchozowa uprawia tam czynnie sport pod kierunkiem 12 społecznych instruktorów wychowania fizycznego.

W charkowskiej fabryce budowy maszyn miejscowe koło sportowe ma do dyspozycji trzy duże sale gimnastyczne oraz stadion na 20 tysięcy widzów.

Wraz z dynamiczną odbudową zniszczeń wojennych powstają w Związku Radzieckim nowe stadiony, pałace kultury, pływalnie i hale sportowe, które są w pełni wykorzystywane przez setki tysięcy sportowców.

Olbrzymie wrażenie zrobił na nas jeden z najnowocześniejszych stadionów świata, niedawno wybudowany leningradzki stadion im. Kirowa na przeszło 100 tys. widzów.

Sport w ZSRR stał się powszechny i masowy, a dzięki troskliwej opiece partii bolszewickiej, rządu i organizacji społecznych rozwija się z każdym rokiem. Dowodem szczególnej troski o kulturę fizyczną jest uchwała Komitetu Centralnego WKP(b) z 1948 roku, która wyraźnie nakreśliła zadania radzieckiej kultury fizycznej. Wychowanie fizyczne w ZSRR jest nieodłączną częścią wychowania komunistycznego. Toteż kulturą fizyczną objęta jest cała młodzież. Mieliśmy możność odwiedzić młodzieżowe szkoły sportowe i szkolne koła sportowe, podziwiając wielki zapał młodzieży. Szeroko rozwinięty jest ruch sportowy na wyższych uczelniach. Na pierwszych dwóch latach studiów wyższych wychowanie fizyczne jest obowiązkowe. Na wyższych uczelniach są katedry wychowania fizycznego.

Wychowaniem fizycznym objęte są szerokie masy pracujące. Nie ma zakładu pracy bez koła sportowego, a liczba sportowców wiejskich wzrosła w ciągu ostatniego roku o przeszło milion.

Podstawą systemu radzieckiej kultury fizycznej jest odznaka sportowa „Gotów do pracy i obrony", którą masowo zdobywa młodzież i starsi płci obojga.

Olbrzymią rolę w sporcie radzieckim odgrywa młodzież komsomolska. Komsomolcy przodują w aktywie sportowym, są doskonałymi organizatorami kultury fizycznej.

Wspaniała organizacja sportu radzieckiego oparta jest na szerokim aktywie społecznym. Cechuje ją planowość i pełne wykorzystanie kadr. Każdy wybitny sportowiec czy mistrz sportu jest równocześnie działaczem, instruktorem i pedagogiem i przekazuje młodzieży swoje bogate doświadczenia. Instruktor radziecki opiera swą pracę na metodach naukowych, podnosząc stale swój poziom. Sportowiec radziecki jest w stałym kontakcie ze swym trenerem i lekarzem sportowym. Medycyna sportowa w ZSRR to osobny dział nauki, skupiający wybitnych fachowców.

Liczne instytuty kultury fizycznej powiększają corocznie kadry sportu. Już w roku 1920 z inicjatywy Lenina powstał w Moskwie pierwszy Instytut Kultury Fizycznej. **Sportowcy radzieccy są przodownikami pracy i nauki, są świadomymi obrońcami światowego pokoju i budownictwa komunizmu. Braterski, pełen prawdziwej przyjaźni stosunek sportowców radzieckich do sportowców polskich pozostanie na zawsze w naszej pamięci.**

Doświadczenia zdobyte w ZSRR upowszechnimy jak najszerzej wśród naszej młodzieży sportowej. Pobyt nasz w Związku Radzieckim wykorzystamy do dalszego podniesienia kultury fizycznej, służącej masom pracującym naszej ojczyzny.

Pobyt nasz i liczne kontakty sportowców radzieckich z polskimi, jakie nastąpią w bieżącym roku, przyczynią się do jeszcze mocniejszego zacieśnienia braterskich więzów łączących oba nasze narody.

W imieniu całej delegacji wyrażam wielką wdzięczność za pomoc i opiekę, jaką otrzymaliśmy w ZSRR od naszych przyjaciół, działaczy i sportowców Kraju Rad.

W siódmą rocznicę wyzwolenia

ziemi pomorskiej

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium i Sekretariatu oraz Studium Konstytucyjnego Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy. Obradom przewodniczyła kol. Eug. Furmaniakowa. Przed omówieniem zagadnień konstytucyjnych kol. poseł Czechowicz wygłosił przemówienie, poświęcone rocznicy wyzwolenia stolicy Pomorza, którego fragmenty zamieszczamy:

Mija siedem lat od chwili wyzwolenia ziemi pomorskiej spod najazdu hitlerowskiego.

Dnia 22 stycznia 45 roku szturmowe oddziały Pierwszego Białoruskiego Frontu pod dowództwem Marszałka Konstantego Rokossowskiego idąc z kierunku Inowrocławia — zajmują przedmieścia Bydgoszczy opanowując ul. Kujawską, Szubińską, Długą, Plac Poznański tj. część Bydgoszczy znajdującą się na lewym brzegu Brdy. W poprzednich dniach wojska radzieckie wyzwoliły Inowrocław i Włocławek i wiele innych miejscowości na Pomorzu.

Siedem lat temu bohaterskie wojska Frontu Białoruskiego wypierały hitlerowców z Solca Kujawskiego, z Fordonu, z Łęgnowa i ostatecznie zlikwidowały resztki oporu wroga w centrum Bydgoszczy.

Jednocześnie Wojska Radzieckie rozwijają błyskawiczną ofensywę na prawym brzegu Wisły zajmując Dobrzyń nad Wisłą, Lipno i wiele innych miejscowości.

Wojska Marszałka Konstantego Rokossowskiego witane były wszędzie z olbrzymim entuzjazmem.

Na cześć wyzwoleńczej Armii odbywały się w miastach, miasteczkach i gromadach chłopskich wiece i manifestacje na których ludność Pomorza wyrażała swą głęboką wdzięczność Armii Radzieckiej.

Ofensywa styczniowa Armii Czerwonej położyła kres okupacji hitlerowskiej i wyzwoliła nas z ciężkiej niewoli.

Dzielnej postawie żołnierza radzieckiego i żołnierza polskiego zawdzięczamy niepodległość naszego kraju, oraz to, że odzyskaliśmy wolność polityczną i możność odbudowania naszego Państwa na nowych podstawach ustrojowych.

Jesteśmy dumni, że naszą ziemię pomorską wyzwoliły wojska znajdujące się wówczas pod dowództwem Konstantego Rokossowskiego, obecnego Marszałka Polski Ludowej i Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego.

Cześć bohaterskiej Armii Czerwonej i Wojsku Polskiemu.

TABELA WYGRANYCH

3 Krajowej Loterii Pieniężnej

5 dzień ciągnienia 1 rzutu

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 30135 96772 112167.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 2110 144917.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 35159 46354 78898.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 72825 98796 172739.

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr 20777, 43722 48480 53671 66157 81203 128707 134033 150327 158709 169888 176967.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 2850 2855 3377 10181 10283 10713 12549 16253 16629 16677 19127 20454 20773 21572 33525 34688 38071 41624 43419 48006 48738 53745 59848 60640 61306 65462 68511 74172 74352 74726 75505 77216 81330 82224 84125 85678 87671 89294 89420 92672 94576 100734 100921 102884 106200 107001 114764 116086 117081 119613 120769 121707 124460 130432 136272 137176 137446 147796 152285 152456 153551 159738 160407 163205 165000 167314 170854 174847 175466 176177.

Wygrane à 400 zł

2915 3686 6670 11758 13901 13938 14278 14876 16071 16539 16584 17308 18768 19342 19420 19534 21354 24768 27205 28594 28640 28982 29551 32048 32111 32858 33742 35390 36299 36363 37736 38675 39174 40610 42398 42953 43510 43567 43845 45539 50350 50759 53154 56495 57496 57766 58337 62392 63310 65732 66769 67767 71595 73029 75098 75413 75732 76796 77632 78310 79954 82616 83620 83623 84211 84284 84403 85665 85703 86290 86736 87122 90016 91254 91887 92311 93398 94151 95506 95566 96163 96754 97044 97374 100865 101127 101178 103568 104541 106053 109071 110391 110713 111800 114106 115909 120562 121420 127359 131147 132162 133081 133835 134450 135908 135945 136261 138189 138628 139694 143357 144483 147511 148402 152246 153063 153193 153225 153996 154746 155430 157567 162519 163107 164466 164721 165183 166004 166828 170826 172410 172446 175558 175833 177622 178581 179308

Wygrane seryjne

Wygraną seryjną w wysokości zł 40 otrzymuje każdy numer losu kończący się na 02 03 14 18 21 25 30 31 34 35 43 44 49 60 65 66 67 71 78 81 82 88 89 90 97.

O ile jednak na numer taki padła już wygrana w ciągnieniu I rzutu 3 Krajowej Loterii Pieniężnej numer ten wygranej serynej nie otrzymuje. Wygraną seryjną otrzymuje w tym wypadku następny nie wylosowany jeszcze wyższy numer losu.

Poważne zwycięstwo obozu postępu

(Dokończenie ze str. 1)

innego państwa, lub zaatakują jego okręty i samoloty;

3) którego wojska wylądują lub wkroczą na obszar innego państwa bez zezwolenia rządu tego państwa;

4) które zarządzi blokadę morską wybrzeża lub portów innego państwa;

5) które będzie popierało uzbrojone bandy, utworzone na jego terytorium, jeśli bandy te wkroczą na terytorium innego państwa.

Dalszy niezmiernie ważny punkt rezolucji radzieckiej stwierdza, że żadne **względy natury politycznej, strategicznej lub gospodarczej nie mogą służyć za usprawiedliwienie agresji.**

Rezolucja radziecka stwierdza dalej, że nie może służyć za usprawiedliwienie agresji ani sytuacja wewnętrzna jakiegokolwiek państwa, ani jego zacofanie, ani ruch rewolucyjny lub kontrrewolucyjny, ani wojna domowa, ani rozruchy lub strajki na jego obszarze, ani taki lub inny ustrój polityczny, gospodarczy lub społeczny jakiegokolwiek państwa.

Nie mogą służyć za usprawiedliwienia agresji ani odmowa zezwolenia na przemarsz wojsk, ani incydenty graniczne.

W wypadku mobilizacji lub skoncentrowania przez jedno państwo znacznych kontygentów sił zbrojnych w pobliżu granicy innego państwa — państwo, które czuje się tym zagrożone może na drodze dyplomatycznej lub innej starać się o pokojowe rozstrzygnięcie sporu. Może ono tak samo przeprowadzić mobilizację i koncentrację swych wojsk na granicy państwa, które mu zagraża pod warunkiem, że wojska jego nie przekroczą granicy.

Wyrażając poparcie dla rezolucji radzieckiej, delegat Polski Przemysław Ogrodziński wykazał cyniczność stanowiska delegacji USA oraz absurdalność twierdzeń delegata greckiego o rzekomej niemożliwości zdefiniowania agresji.

Delegaci wielu innych państw wypowiedzieli się także przeciwko inspirowanej przez Stany Zjednoczone rezolucji greckiej, która proponowała pozostawienie projektu radzieckiego bez rozpatrzenia, motywując to rzekomą niemożliwością.

Przedstawiciele Francji, Iranu i Wenezueli złożyli projekt rezolucji, która proponuje odroczenie problemów zdefiniowania agresora do następnej sesji Zgromadzenia. Meksyk, Holandia i Syria zgłosiły do tej rezolucji poprawki i w nowej redakcji rezolucja stwierdza wyraźnie, że opracowanie definicji agresora jest możliwe i pożądane, w celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Po uwzględnieniu poprawek rezolucja przewiduje, że sprawa zdefiniowania pojęcia agresji będzie umieszczona na porządku dziennym VII sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych jako oddzielny punkt.

W dniu 21 stycznia odbyło się głosowanie w Komisji Prawnej i znaczną większością 28 głosów przeciwko 12 przy 7 wstrzymujących się komisja uchwaliła rezolucję. Delegacja Związku Radzieckiego i Polski głosowały za rezolucją. Przeciwko rezolucji głosowały m. in. Stany Zjednoczone, Anglia, Kanada, Australia, Belgia, Grecja.

Uchwała Komisji Prawnej stanowi poważne zwycięstwo obozu postępu. Świadczy ona wyraźnie, że przewodnia myśl projektu rezolucji radzieckiej wskazująca na konieczność przyjęcia definicji agresji, zyskała sobie poparcie znacznej większości delegacji. Komisja wypowiedziała się także za tezą radziecką, że opracowanie definicji agresji leży w interesie **zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.**

Wynik głosowania Komisji Prawnej świadczy także wyraźnie o niepowodzeniu manewrów Stanów Zjednoczonych, które za pośrednictwem delegacji monarcho-faszystowskiej Grecji usiłowały przeforsować odrzucenie projektu radzieckiego pod pretekstem rzekomej niemożliwości zdefiniowania agresji.

Z ostatniej chwili

HOKEIŚCI WYJECHALI DO CSR

W środę, 23 bm. wieczorem wyjechała do Czechosłowacji kadra narodowa hokeistów. Polacy rozegrają pierwsze spotkanie z reprezentacją CSR w Pradze w piątek, 25 bm.

W skład drużyny wchodzą: **bramkarze** — Szlendak i Hampel, **obrońcy** — Skarżyński, Antuszewicz, Penczek, Nowak i Chodakowski, **napastnicy** — Jeżak, Csorich, Lewacki, Gansiniec, Świcarz, Czech, Masełko i trzej bracia Wróblowie.

PING-PONGIŚCI POLSCY ZWYCIĘŻAJĄ W NRD

Polska drużyna tenisa stołowego rozpoczęła tournee po NRD zwycięstwem nad kombinowaną reprezentacją Saksonii i Meklenburgii 8:5. W konkurencji męskiej Polacy wygrali 6:3, w grach kobiet — wynik był remisowy 2:2.

Mecz odbył się w Warnemünde koło Rostocku.

Drużyna polska, występująca jako reprezentacja ZS Spójnia powitana została serdecznie przez społeczeństwo miasta portowego Rostock.

Drugie spotkanie rozegrają Polacy 24 bm. w Wiesmarze.

I. LIKSTANOW — ZIELONY KAMIEŃ

(43

— Zdaje się, trochę za duże? — zapytał sprzedawca.

— To nic, włożę grube onuce — pośpiesznie zapewnił go Pietiusza w obawie, że nie dostanie tak wspaniałych butów.

Obawy te okazały się płonne. Pozwolono mu nawet wybrać drugą parę dla Osipa.

Młody kierownik ekspedycji powrócił do Końskiej Głowy dumny i przejęty swą rolą. Lonuszka czekała już na niego pod granitowym załomem skalnym. Od razu zabrała się do pałaszowania karmelków, które wręczył jej Pietiusza. Nowe buty jej opiekuna wprawiły ją w nieopisany zachwyt. Jeszcze w drodze do osiedla Pietiusza włożył je na bose nogi i z satysfakcją stwierdził, że prawy but głośno skrzypi. Ujrzawszy wszystkie nowe sprawunki i włożywszy nowe buty, Osip musiał przyznać, że Paweł Pietrowicz poważnie ustosunkował się do ich wyprawy, jednak po chwili powrócił do swojej poprzedniej obojętnej pozy, czym bardzo zgorszył Pietiuszę.

— A ty cały czas siedziałeś w domu?... Byłeś u sąsiadów?

— Po co miałem do nich chodzić?... Głuchich sam przylatywał do mnie. Powiada, że u starego Dajnowa na strychu znaleźli papier z planem. Chce, żebyśmy poszli z nim razem na Czarne Jezioro miejsce obejrzeć.

Pietiusza nie byłby potomkiem poszukiwaczy złota, gdyby serce jego nie zabiło mocniej na słowo „papier z planem" i „miejsce na Czarnym Jeziorze". Było rzeczą jasną, że „papier", o którym opowiadał Głuchich, należał do tych tajemniczych i mało zrozumiałych planów, na które tak zawzięcie polują poszukiwacze skarbów; jasne było także, że „miejsce", o którym wspomniał „papier", obiecywało olbrzymie bogactwa — może nawet zaklęty skarb Maksymka Kożewnikowa — jednak Pietiusza zdecydowanie oparł się pokusie i oświadczył, że Głuchich i Dajnow gadają głupstwa, że „papier", jak wiele innych znalezionych poprzednio „papierów", jest zwykłym nabijaniem w butelkę. By oderwać się ostatecznie od tych myśli, zaczął gospodarować: podsmażył konserwy, nakrajał chleba, ugotował herbatę i kazał Lonuszce nakarmić starego Romana.

— Jutro przed świtem musimy wyruszyć do Przeklętej Kotliny! — oświadczył Osipowi.

Najedzony i senny Osip nie zareagował na te słowa.

— Słyszysz przecież, co do ciebie mówię? Dlaczego milczysz? — krzyknął gniewnie Pietiusza.

— Nie ma co się śpieszyć — mruknął Osip.

— Jak to nie ma się co śpieszyć? Jutro wtorek. Kto wie, ile czasu stracimy na drogę i poszukiwania. A już w niedzielę przyjdą po nas komsomolcy z kopalni. Mamy ich zaprowadzić do Przeklętej Kotliny.

— Nie mogę iść z tobą. Tylko patrzeć, jak przywiozą z miasta beczki i wagę i zacznie się skup jagód. Jak człowiek jest stróżem, to musi siedzieć na miejscu...

— Ładny z ciebie stróż! Jak trzeba pomóc kopalni, to musisz pilnować jagód i grzybów, a na Czarne Jezioro to poleciałbyś choć zaraz!

— Jakbyś sam nie miał ochoty pójść na jezioro — burknął pod nosem Osip.

— Zamiast głupstwa, gadać, pomógłbyś lepiej przygotować się do drogi.

Osip wziął co prawda udział w przygotowaniach i ustąpił nawet Pietiuszy zardzewiałą łopatkę saperską, ale wykazywał taką obojętność, że Pietiusza co chwila złościł się na niego i krzyczał.

4

Kilka razy pukano do drzwi, ale nikt nie otwierał. Rozmowa trwała długo. Była to rozmowa trudna i ciężka dla ludzi, którzy zdążyli się już serdecznie zaprzyjaźnić.

— Domyślałem się, w jakim celu wezwał was Parajew — powiedział Paweł, kiedy Samotiosow skończył mu opowiadać o niedawnej wizycie u sędziego śledczego. — Prokuratura, rzecz jasna, musiała zainteresować się wypadkami na Przeklętej. Muszę dodać, że ktoś postarał się zawczasu przygotować mnie do jeszcze jednej rzeczy, a mianowicie do tego, że w związku z wypadkami musi wypłynąć nazwisko mojego ojca, że wszystkie wypadki na kopalni dotyczą mnie w tym samym stopniu co... inżyniera „New Almarin Company", Piotra Pawłowicza Raskowałowa.

— W jaki sposób was do tego przygotowano? — zdziwił się Samotiosow. — Walentyna Siemionowna mówiła ze mną o tym nie dalej jak wczoraj, ale muszę się przyznać, że nie wszystko zrozumiałem. Myślałem, że to tylko jakieś przypuszczenia.

W 7-mą rocznicę oswobodzenia Oświęcimia

Wzmóc walkę o pełny triumf idei pokoju i postępu

W dniach od 24—27 bm. — w VII rocznicę oswobodzenia Oświęcimia przez Armię Radziecką — na terenie b. hitlerowskiego obozu śmierci, a dzisiaj Muzeum Narodowego, odbędą się wielkie manifestacje z udziałem około 180 delegatów z 11 krajów — uczestników walk z faszyzmem — reprezentujących różne narodowości i różne przekonania polityczne jak i organizacje należące do Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR) i nie zrzeszone w tej federacji.

W czasie uroczystości odbędzie się w Warszawie konferencja b. więźniów Oświęcimia.— Celem tej konferencji będzie ustalenie wspólnej dla wszystkich ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego platformy ideologicznej w celu jeszcze bardziej skutecznego przeciwstawienia się remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wzmożenia walki o utrwalenie pokoju.

Manifestacje oświęcimskie niewątpliwie odbiją się szerokim echem w całym świecie, wywołają potężny wstrząs w narodach, które złożyły molochowi faszystowskiemu krwawą daninę, a przede wszystkim zagrzeją do dalszej jeszcze uporczywszej, zwycięskiej walki wszystkich ludzi dobrej woli o zapewnienie światu trwałego, przez nikogo nie zakłócanego pokoju, bez którego nie ma i być nie może lepszego jutra ludzkości i szczęścia przyszłych pokoleń.

Czymże to jest Oświęcim, czymże owe wielkie cmentarzysko narodów? — Na małym skrawku ziemi polskiej, na niewielkim obszarze obozu oświęcimskiego i obozów sąsiednich z Brzezinkami na czele zniszczono 3 i pół miliona ludzi, najwięcej Polaków i Żydów. Trzy i pół miliona — to prawie tyle, co cały naród duński, tyle co naród norweski, to połowa narodu szwedzkiego. Trzy i pół miliona istnień ludzkich wymordowano w sposób najbardziej wyrafinowany, najbardziej bestialski, w sposób tak barbarzyński, że żadne, nawet najgenialniejsze pióro ludzkie nie może się pokusić o odtworzenie potwornych, makabrycznych scen oświęcimskich.

O olbrzymich rozmiarach obozu oświęcimskiego najlepiej świadczą cyfry. Prócz obozu głównego, tzw. „obozu macierzystego", Oświęcim posiadał 39 obozów filialnych. W oświęcimskich komorach gazowych zagazować można było bez trudu 60 tysięcy dziennie, to jest całe większe miasto. Krematoria nie osiągały takiej sprawności, bowiem w ciągu doby zdolne były spalić „tylko" 24 tys. zwłok. Dlatego też nadmiar zagazowanych palono pod gołym niebem w olbrzymich stosach. Niezależnie od zagazowania milionów — natychmiast po ich przewiezieniu do Oświęcimia — zginęło w samym obozie 300 tys. ludzi na skutek systematycznego głodzenia, torturowania i obciążania nadmierną pracą, zginęło w czasie wielkich epidemii oraz na skutek urągających wszelkim pojęciom warunków obozowych.

Więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych pochodzili z całej Europy i z poza niej. Nie brak było nawet Chińczyków, Persów, Egipcjan, Turków, trafiali się i Marokańczycy, Algierczycy, Arabowie, a nawet Murzyni z kolonii francuskich. Oświęcim również był istną „wieżą Babel", aczkolwiek najliczniej reprezentowani byli w tym obozie Polacy i Żydzi, a następnie obywatele wszystkich republik radzieckich.

Wspólna niedola i wspólne cierpienia, czyhająca równo na wszystkich śmierć i ogrom najstraszniejszych, najkoszmarniejszych przeżyć scementował w obozie ludzi różnych narodowości i różnych przekonań. W obozie oświęcimskim zakwitło szlachetne braterstwo międzynarodowe, zatriumfowała międzynarodowa solidarność ludzi okrutnie ciemiężonych, którzy właśnie tu, w katorgach hitlerowskich, zrozumieli, że egoizm narodowy jest zabójczy dla ludzkości, że z takim egoizmem toczyć należy nieubłaganą walkę dla dobra ludzkości.

Dlatego to spotykamy dziś b. hitlerowskich więźniów politycznych, b. członków antyfaszystowskiego ruchu oporu, w pierwszych szeregach walczących o porozumienie między narodami, kroczących w pierwszej linii światowego ruchu obrońców pokoju. Dlatego i obecny zjazd oświęcimski wysuwa na czoło sprawę remilitaryzacji Niemiec jako akcji najbardziej zagrażającej pokojowi światowemu. I dlatego to właśnie zachodnio-niemieccy członkowie VVN (niemieckiego związku prześladowanych przez reżim nazistowski) najgłośniej i najczynniej protestują i walczą przeciwko nowej hitleryzacji na zachodzie Niemiec, przeciwko remilitaryzacji, przeciwko masowemu zwalnianiu z więzień i obdarzaniu wysokimi stanowiskami hitlerowskich zbrodniarzy wojennych — dlatego to oni właśnie — mimo prześladowań ze strony władz adenauerowskich — tak wysoko noszą sztandar bojowników o pokój i demokrację, porywają za sobą coraz więcej ludzi dobrej woli, coraz liczniejsze warstwy ludu zachodnio-niemieckiego. Lud ten ma dość służby w interesie imperialistów anglosaskich i wysługujących się im rodzimych kapitalistów i obszarników.

I dlatego zataczający coraz szersze kręgi zachodnio-niemiecki ruch oporu, głosząc hasła jedności Niemiec, jedności na płaszczyźnie demokratycznej, zrealizowanej już w NRD, znajduje tak gorące poparcie całej uczciwie i pokojowo myślącej ludzkości.

Międzynarodowy zjazd oświęcimski, składając hołd pamięci milionów ofiar hitleryzmu, złoży i niezłomne postanowienie: wzmóc walkę o pełny w świecie triumf idei pokoju i postępu — na całym świecie doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa programu, który na swoich sztandarach wypisali ofiarni b. więźniowie polityczni hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, wszyscy członkowie antyfaszystowskiego ruchu oporu.

Rozwija się tucz trzody chlewnej

na odpadkach pokonsumcyjnych

Wykorzystując duże ilości odpadków pokonsumpcyjnych, zakłady żywienia zbiorowego, ośrodki wczasowe, szpitale i in. przystępują masowo do tuczenia trzody chlewnej i drobiu na własne potrzeby, przełamując w ten sposób trudności na odcinku mięsno-tłuszczowym.

Na szeroką skalę rozwinęła tucz trzody na odpadkach pokonsumpcyjnych Centrala Mięsna w woj. katowickim, organizując kilkanaście własnych placówek hodowlanych i tuczarni oraz znaczną ilość punktów tuczu przy zakładach gastronomicznych, mleczarniach i spółdzielniach. W roku ub. zebrano tam niemal dwukrotnie więcej odpadków niż zaplanowano. Cyfra ta jednak nie wyczerpuje wszystkich rezerw tego rodzaju karmy. Przewiduje się, iż przynajmniej 15 proc. tegorocznego żywca na terenie woj. katowickiego uzyska się z hodowli tuczników na odpadkach pokonsumpcyjnych.

Już w początkach stycznia br. zorganizowano na Śląsku 10 nowych punktów tuczu trzody, w których mieści się po 100 do 150 sztuk tuczników. Równocześnie w Chudowie w pow. rybnickim powstaje, częściowo już uruchomiona, jedna z największych w kraju tuczarni, która pomieści kilka tysięcy tuczników oraz około 1000 sztuk bydła opasowego. Zapotrzebowanie na pokarm pokryją odpadki z zakładów gastronomicznych, zaś paszy zielonej dostarczy przydzielony 100-hektarowy teren rolny.

Stałą tendencję rozwojową wykazują zainicjowane w połowie ub. roku w woj. katowickim tuczarnie przy większych zakładach żywienia zbiorowego. Szereg takich chlewni prowadzi się już na wielką skalę, jak na przykład w Bażanowicach, gdzie tuczy się około 200 sztuk, przy kopalni „Kleofas" w Bielszowicach, Bytomiu i Nowym Bytomiu, przy Zakładach Mleczarskich w Gliwicach itd.

Ostatnio również znacznie rozszerzyły tucz trzody chlewnej Krakowskie Zakłady Gastronomiczne — po przejęciu na ten cel 20-hektarowego gospodarstwa w Korabnikach.

Do masowego tuczenia trzody chlewnej i hodowli prosiąt na potrzeby własnych punktów żywienia zbiorowego przystąpiły Gdańskie Zakłady Gastronomiczne. W gospodarstwie Lubicz zorganizowano pierwszą rejonową odpadkową tuczarnię trzody chlewnej. Hodowlę w tej tuczarni rozpoczęto od 100 sztuk, jednak ze względu na bliskość położenia od gdańskich stołówek i jadłodajni, zaplanowaną ilość zwiększy się o 150%.



W przeddzień 28 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina odbyła się w Nowym Targu uroczystość przemianowania historycznego więzienia, w którym w 1914 roku więziony był Lenin, na Dom Harcerza.

Na zdjęciu: Tablica pamiątkowa na zewnętrznej ścianie celi, w której więziony był Włodzimierz Lenin.

Foto — CAF

Henryk Kopeć

Listonosze województwa bydgoskiego przodują w pracy nad podniesieniem oświaty

i usprawnieniem usług pocztowych

W Planie 6-letnim postawiono przed aparatem poczty, między innymi, realizację umasowienia czytelnictwa i to przede wszystkim na wsi.

To wielkie dzieło rozpowszechnienia czytelnictwa i szerzenia kultury powierzono tysięcznym rzeszom listonoszów wiejskich. Realizując wytrwale i konsekwentnie te wielkie zadania listonosze wojew. bydgoskiego kroczą w pierwszych szeregach budowniczych nowej Polski, zdając sobie doskonale sprawę z tego, że każdy zdobyty prenumerator to nowy bojownik o socjalizm, to szermierz nowego ładu, to świadomy obywatel swym codziennym trudem wznoszący gmach dnia jutrzejszego, gmach szczęścia i dobrobytu dla wszystkich ludzi.

Ofiarna praca listonoszów wiejskich, którzy potrafili nawiązać ścisły kontakt z ludnością i pozyskać jej sympatię i zaufanie, doprowadziła do tego, że dziś w naszym województwie jedno czasopismo wypada na 1,8 mieszkańca wsi czyli jedna rodzina na wsi prenumeruje przeciętnie dwie lub trzy gazety względnie czasopisma. A pamiętajmy o tym, iż w czasach przedwojennych w naszym województwie, zaliczanym do województw kulturalnie wysoko postawionych, jedna gazeta wzgl. czasopismo przypadało na kilka rodzin wiejskich.

Dzisiejsi mieszkańcy wsi czytają dużo i chętnie. Czytają nie tylko gazety i czasopisma fachowe, czytają także książki. Dziesiątki tysięcy książek (miesięcznie około 20.000) rozsprzedają listonosze na wsi tylko w naszym województwie bydgoskim. Znikł analfabetyzm i możliwość wpadnięcia we wtórny analfabetyzm ludności wiejskiej, znika zacofanie. Przez czytanie fachowych pism rolniczych, podnosi się poziom produkcji gospodarstw rolnych, zwiększa się ich dochodowość ułatwiając wypełnienie obowiązków obywatelskich wsi wobec Państwa Ludowego.

Każdy uświadomiony listonosz wiejski, jeśli potrafi zdać sobie sprawę ze swej roli w społeczeństwie i ze swych możliwości służenia mu widzi jak wielkie pole pracy społecznej powierzono mu jako pracownikowi Polski Ludowej.

Nie mniejsze zadania w pracy postawione zostały przed listonoszem miejskim. Praca listonosa wiejskiego i miejskiego jest ciężka i ofiarna. Codzienne „pedałowanie" na rowerze 25 kilometrów i więcej, nierzadko w deszczu, błocie czy śniegu lub bieganie po wysokich piętrach domów miejskich z obładowaną gazetami, listami i książkami, torbą doręczycielską, wymaga zdrowia i hartu. Twarda służba, ale dająca zadowolenie należycie spełnionego obowiązku.

O ile nasi listonosze stale doszkalani na naradach roboczych czy kursach fachowych systematycznie zdążają do usprawnienia usług pocztowych o tyle nierzadko spotykają w swej pracy na trudności powodowane przez samych klientów poczty.

Jedną z największych bolączek to nieprawidłowe adresowanie wysyłanych przesyłek pocztowych. Jest to poważne utrudnienie w pracy listonoszów, które wymaga wielu dodatkowych godzin pracy. Tak zwane „wywoływanie" listów wadliwie adresowanych trwa np. w Urzędzie Pocztowym Bydgoszcz 1 około 30 minut dziennie, co w liczbie 48 doręczycieli zabiera dziennie około 24 godzin czasu, razem wszystkim listonoszom. Przez to utrudnienie 30 minut później doręczane są listy, gazety i paczki.

Inne utrudnienie to brak wizytówek na poszczególnych mieszkaniach. Szukanie i dopytywanie się o adresata niemało zajmuje czasu i sił listonoszowi, przede wszystkim zaś doręczającym kilkunasto kilogramowe paczki, z którymi listonosz „winduje się" nieraz niepotrzebnie np. na czwarte piętro kamienicy.

Dużą pomocą byłyby tu niewątpliwie właściwie sporządzone spisy lokatorów, obecnie w wielu wypadkach nieszczegółowe, nieuzupełnione, często nieczytelne, nieoświetlone lub tak wysoko umieszczone w korytarzach domów, iż listonosze aby je odczytać musieliby ze sobą nosić drabiny...

Adresowanie przesyłek w skrótach jakże często powoduje doręczenie przesyłki pod niewłaściwym adresem wzgl. do niewłaściwego oddziału danego przedsiębiorstwa uspołecznionego lub instytucji. Poza tym samo kwitowanie odbioru przesyłek, to znaczy szukanie w danym przedsiębiorstwie pracownika upoważnionego do odbioru i kwitowania. Ileż to nieraz listonoszowi zabiera czasu i... nerwów!

Prócz tych pospolitych utrudnień w pracy spowodowanych nieświadomie przez samych klientów poczty, najgorsze są utrudnienia powodowane przez tzw. „szkodników". Bo jakże nazwać inaczej „człowieka" który potrafi wrzucać do skrzynki pocztowej różne nieczystości jak błoto, tłuszcze, kał itd. lub odcinać w kabinie telefonicznej słuchawki telefoniczne, czy też wykręcać i zabierać żarówki albo zamiast właściwej pięćdziesięciogroszówki wrzucić do automatu jakąś blaszkę, guzik, czy inną monetę, po to tylko aby telefon zablokować i uniemożliwić następnym klientom przeprowadzenie rozmowy telefonicznej, jakże często pilnej, wzywającej pogotowie ratunkowe czy lekarza. Jakże smutno, iż dotychczas jeszcze znajdują się w naszym społeczeństwie tak mało uświadomione i niekulturalne jednostki.

Usprawnienie usług pocztowych, szybkie doręczanie listów, gazet, telegramów, paczek itd. w dużym stopniu uzależnione jest bezpośrednio po części od samych klientów poczty.

Listonosze wiejscy i miejscy pełniąc ofiarnie swą ciężką pracę dla dobra ogółu tak nad umasowieniem czytelnictwa jak i nad usprawnieniem usług pocztowych zasługują na pełne poparcie ze strony społeczeństwa nad usuwaniem przeszkód w ich pożytecznej pracy zdążającej do zrealizowania zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

Henryk Kopeć.



Lubelskie Zakłady „Eternit" podejmują zobowiązania dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR.

Na zdjęciu: Zobowiązanie podpisuje Maria Żuczkowska — postanawiając zwiększyć wykonywaną normę do 150 procent.

Foto — CAF

Z dokumentów Polskiej Partii Robotniczej

Odezwa Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej

Lipiec 1942 r.

Do Inteligencji Polskiej

Długoletnia wojna i blisko trzechletnia niewola zmuszają każdego, komu droga jest niepodległość, a okrucieństwa faszystowskich Niemiec są nie do zniesienia, do zastanowienia się nad sytuacją obecną i wytknięcia sobie linii postępowania, która by nie tylko doprowadziła do wypędzenia okupanta z Polski, ale nadto dała naszej Ojczyźnie na przyszłość gwarancje swobodnego rozwoju i dobrobytu ogólnego.

...Dziś, kiedy na własnej skórze doświadczyliśmy, do czego doprowadziły kraj i nas rządy „elity", kiedy po Polsce hula hiltlerowski okupant który nie tylko zamknął drzwi szkoły przed naszą młodzieżą, ale jeszcze poluje na nią po wsiach i miastach sposobem hyclowskim — a wszystko to się dzieje w myśl zasad elitarności — gdyż naród niemiecki rzekomo ma być tym wybranym do rządzenia innymi narodami (Herrenvolk) — **czas najwyższy, ażeby inteligencja polska się ocknęła**, ażeby przetarła oczy, przejrzała i wreszcie zrozumiała, gdzie jest jej miejsce, jaką jej rola być powinna...

...Czyż nie czas zrozumieć, że nie „pobożne życzenia" wykrwawienia się i wyczerpania Czerwonej Armii i ZSRR, lecz najrychlejsze ich zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami leży w interesie Polski i że nie bierność i wyczekiwanie, a czynna walka całego narodu wespół z naszymi potężnymi sojusznikami przyśpieszy klęskę Hitlera i powstanie wolnej, niepodległej Polski.

Walka narodu Polskiego a przede wszystkim robotników i chłopów z najeźdźcą hitlerowskim przybiera na sile, rozszerza się i przechodzi na wyższy poziom — partyzantkę. Już znaczne połacie kraju objęte są ruchem partyzanckim, mnożą się akty sabotażu i dywersji.

We wspólnym froncie narodowym nie może zabraknąć inteligencji polskiej u boku robotnika i chłopa. Od inteligencji samej zależy, czy weźmie ona czynny udział w budowaniu lepszego jutra kraju, czy też wlec się będzie w ogonie i zmierzchu gasnącego świata wyzysku i przemocy.

Polska Partia Robotnicza wzywa was, lekarzy i nauczycieli, inżynierów i urzędników, adwokatów i pracowników biurowych, **ogół inteligencji pracującej.**

Do walki z okupantem faszystowskim wszelkimi dostępnymi sposobami (sabotaż, dywersja, partyzantka)!

Do wspólnego frontu walki czynnej ramię przy ramieniu z robotnikiem i chłopem polskim o wolną i niepodległą Polskę.

Śmierć okupantom hitlerowskim!

Niech żyje wspólny front robotników, chłopów i inteligencji!

Niech żyje Polska Wolna i Niepodległa!

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA

Wojewódzka Poradnia Świetlicowa - niewyzyskaną placówką kulturalną

Miejsce: Wojewódzka Poradnia Świetlicowa w Bydgoszczy.

Osoby: instruktor świetlicowy WPŚ Lidia Wopińska, kierownik świetlicowy X fabryki Y

*

Kierownik X: Polecono mi zorganizować wieczorek artystyczny w naszym zakładzie. Chciałbym się poradzić, jak to zrobić?

Instruktor: Jaki ma być temat tego wieczorku?

Kier. X: Chcielibyśmy pokazać akcję łączności miasta ze wsią.

Instr.: A macie świetlicę?

Kier. X: Tak, mamy dużą świetlicę ze sceną. Tylko brak nam fortepianu.

Instr.: Czy macie zespół świetlicowy?

Kier. X: Tak, kilku recytatorów, zespół taneczny i dramatyczny.

Instr.: (Wyszukuje w bibliotece Poradni odpowiedni materiał i udziela szczegółowych wskazówek metodycznych, dotyczących strony artystycznej widowiska).

Kier. X: (Ogląda wręczony mu materiał pomocniczy). Proszę panią, nie jestem pewny, co do naszych recytatorów, gdyż są mało zaawansowani...

Instr.: Dobrze, niech więc przyjdą do Poradni w poniedziałek albo w czwartek w godzinach od 12 do 20-tej. To jest czas naszych porad. Pomogę wam, abyście z wieczorku byli naprawdę zadowoleni.

*

Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że Wojewódzka Poradnia Świetlicowa ogranicza się wyłącznie do porad recytatorskich! Obok nich udziela się tu porad muzycznych, reżyserskich i choreograficznych. Korzystający z wskazówek Poradni instruktorzy zespołów świetlicowych i kierownicy świetlic mają zapewnioną rzetelną pomoc, gdyż Porad udzielają wybitni fachowcy: w zakresie muzyki — Florian Dąbrowski i Grzegorz Kardaś, w dziedzinie form pracy świetlicowej — Lidia Wopińska, w zakresie choreografii — St. i W. Cichoraccy. Z pełnym uznaniem należy podkreślić pomoc aktorów Państw. Teatrów Ziemi Pomorskiej, którzy w każdy piątek między godz. 16 a 18 pełnią dyżury w Poradni. Tak więc Woj. Poradnia Świetlicowa jest w stanie udzielać wszechstronnych fachowych porad.

...W październiku ub. roku grono członków Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia w Inowrocławiu postanowiło zorganizować zespół świetlicowy przy uzdrowisku.

W fazie organizacyjnej zespołu natrafiono na poważne trudności, które groziły zarzuceniem pożytecznej myśli. Sprawa stanęła na martwym punkcie. Dopiero przyjazd przedstawicieli Woj. Poradni Świetlicowej ruszył ją z miejsca...

...Pracownicy Państwowego Domu Dziecka w Toruniu zobowiązali się udekorować świetlicę papiero-plastyką. Łatwiej jednak postanowić, aniżeli wykonać. Ludzie którzy pierwszy raz zasiedli do wyrabiania elementów dekoracyjnych nie potrafili się uporać z pracą. Groziło to zniechęceniem i zarzuceniem postanowienia. Trudności pomogła usunąć Wojewódzka Poradnia Świetlicowa...

...Kolejarze z Nakła urządzili akademię ku czci Wielkiej Rewolucji Październikowej. Program był prawie „zapięty na ostatni guzik", kiedy nagle wyrósł kłopot z doborem nut dla chóru. W porę zwrócono się jednak do właściwej instancji. Wojewódzka Poradnia Świetlicowa pomogła i w tym wypadku...

WPŚ powstała we wrześniu ub. roku z inicjatywy Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury. Poradnia współpracuje ściśle z instruktorem artystycznym ORZZ, a ponadto prowadzi ewidencję wszystkich instruktorów artystycznych w skali wojewódzkiej.

Są to bezsprzecznie bardzo pocieszające objawy. Niestety, jak dotąd, nie wpłynęły one na rozszerzenie bazy oddziaływania Poradni. Nie wszyscy kierownicy świetlic i instruktorzy zdają się pamiętać o istnieniu Poradni. Często przedstawienia świetlicowe upstrzone są błędami ideologicznymi i znacznymi usterkami artystycznymi, a przecież stosunkowo łatwo mankamenty takie usunąć. Trzeba tylko korzystać z fachowej pomocy Poradni.

Wiele jest zakładów pracy gdzie aktyw świetlicowy dobrze współpracuje z Poradnią. Ogólnie biorąc, trzeba stwierdzić, że najwięcej z pomocy Poradni korzysta wieś oraz mniejsze miasta pomorskie. Zakłady pracy w Bydgoszczy o istnieniu takiej placówki na terenie stolicy Pomorza zapominają.

W okresie od września do grudnia 1951 roku WPŚ udzieliła 110 porad. Miejmy nadzieję, że w bież. roku liczba porad znacznie wzrośnie, przyczyniając się tym samym do podniesienia poziomu naszego życia świetlicowego.

LESZEK HEWAN



Pomnik Mickiewicza na tle Krakowskiego Przedmieścia.

Foto: IKP

Inteligencja techniczna w walce o Plan



W pierwszej linii realizatorów Planu 6-cioletniego stoi dziś polska inteligencja techniczna. Biorąc przykład ze wspaniałych zwycięstw produkcyjnych klasy robotniczej — nasi inżynierowie i technicy odnoszą codziennie nowe sukcesy na polu walki o realizację zadań trzeciego roku Sześciolatki. Na zdjęciu trzech inżynierów Bydgoskich Zakładów Fotochemicznych, szef produkcji inż. Aleksander Falkowski, naczelny inżynież mgr. Roman Hodbod i główny mechanik inż. Edward Wesołowski w czasie jednej z licznych narad roboczych. Trójce tej w dużej mierze należy zawdzięczać fakt, że jedna z najmłodszych gałęzi naszego przemysłu — fotochemia, rozwija się i odnosi poważne sukcesy.

20-lecie istnienia gigantycznego pieca w Magnitogorsku

W tych dniach mija 20 rocznica uruchomienia pierwszego wielkiego pieca w gigantycznych zakładach metalurgicznych w Magnitogorsku na Uralu.

20-tą rocznicę istnienia zakładów wita załoga kombinatu nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. Wykonując zobowiązania podjęte w liście do Stalina załoga kombinatu wykonała w 1951 roku przedterminowo plan produkcyjny. W ciągu roku produkcja surówki wzrosła o 8,2 proc., stali — 8,4 proc., walcówki — 9,5 proc. W roku bieżącym produkcja surówki, stali i walcówki znacznie wzrośnie w porównaniu z rokiem 1951.

Uwaga zaczynamy: Gong!

Wrażenia z prapremiery A. Korniejczuka „Paweł Krieczet"

Szczecin, w styczniu

Przed kilkunastu miesiącami przy Stronnictwie Demokratycznym w Szczecinie, Koło TPPR powołało do życia zespół dramatyczny, który z wielkim powodzeniem wystawił „Jubileusz" Czechowa i „Kryminalistę" Sinclaira. Obie te „jednoaktówki" oklaskiwało niemal całe województwo, gdyż zespół dotarł do wszystkich ośrodków terenu. Pełen sukcesów start tego teatru amatorskiego przyniósł jednak jeszcze jeden chyba największy w krótkiej jego historii sukces. Awans. Zespół został powiększony, a charakter jego i skala znacznie rozszerzone. Jest dziś Teatrem Amatorskim TPPR w Szczecinie, a w skali krajowej zespół uchodzi za jeden z „wzorcowych". W próbach jest „Paweł Krieczet". Jak mówi kierownik i reżyser teatru — są sugestie by zespół wystąpił w drodze wyjątku w Festiwalu Sztuk Współczesnych w konkurencji zespołów teatralnych zawodowych, co było by bodaj największym osiągnięciem zespołu składającego się wyłącznie z amatorów.

— Rak! Jakaż to straszna choroba. Wczoraj musiałam ojca wysłać do was, do szpitala, na obserwację. I on ma jakąś chorobę żołądkową. Ciągłe ataki, obawiam się, że to rak...

Wypowiedziawszy tę „kwestię" Lida — jedna z pierwszoplanowych postaci sztuki Aleksandra Korniejczuka „Paweł Krieczet", musiała przyjąć uwagę reżysera:

—Nieźle. Może jednak po słowie „rak" wydłuży pani nieco pauzę, a samemu temu słowu nada pani w głosie więcej barwy zatrwożenia.

I Lida powtarza „kwestię".

*

Jesteśmy na próbie warsztatowej „Pawła Krieczeta" Próba odbywa się w czytelni Klubu TPPR przy ul. Ks. Piotra Skargi 30. Próba warsztatowa to próba odbywana często nie na scenie. Jak tutaj, bez dekoracji, z improwizowanymi akcesoriami.

Zaczęło się od głośnego zawołania reżysera:

— Uwaga, zaczynamy, gong!

Reżyserem jest aktor zawodowy, członek zespołu Państwowych Teatrów w Szczecinie, Stanisław Tylczyński, znany organizator teatru zawodowego, a przede wszystkim amatorskiego.

Jeszcze przed gongiem reżyser odmierzył dokładnie „scenę". Uczynił to także inspicjent Leśniewski. Potem zaczęła się próba, przerywana częstymi uwagami i poprawkami reżysera. Uwagi są fachowe. Widać w nich mózg artysty. Reżyser wysłuchuje uwag artystów-amatorów, rozważa je i — skonfrontowawszy ich wartość ze swym wieloletnim doświadczeniem, wyciąga z nich wnioski. Stosuje ich treść lub nie.

Przesuwa się przed naszymi oczami akcja sztuki, przedstawiona przez dramaturga w trzech aktach i pięciu obrazach. Jest to sztuka traktująca o nowatorstwie w chirurgii. Tempo jest wartkie, w pewnych scenach bardzo dramatyczne. Akcja sztuki bardzo żywa i trzymająca widza w napięciu.

Przesuwają się postacie „Pawła Krieczeta", a więc: tytułowa chirurga Pawła Iwanowicza Krieczeta (w wykonaniu Włodzimierza Grabowskiego), Lidy (Mila Jabłonowska, dubl. przez Elżbietę Sadowską), Arkadiusza Pawłowicza (Kazimierz Maliński), Terencjusza Bublika (Stanisław Domański), Beresta (Włodzimierz Minkeszak), Krystyny Archipowny (Anna Solarska), Marii Tarasowny (Danuta Jewgrafowa wzgl. Danuta Garnowska), sekretarza (Władysław Sadzisz), Wali (Maria Stawarzowa), Koli (12-letni Heliodor Skowroński), Stefana (Jerzy Jasiński), Oli (Helena Lisówna), Referenta (Ryszard Leśniewski), Asystenta (Jerzy Junowicz) i Wasi (Rybnik).

Przesuwają się sceny pełne wyrazu i obrazy pełne głębokiej treści. Mieszają się w te sceny i obrazy uwagi — rzadziej pochlebne, częściej krytyczne. Tak musi być. Dobre przedstawienie jest dziełem całego zespołu. Dziełem kolektywu. Zespół ma wielkie ambicje.

Ambicje te są zresztą uzasadnione. Zespół jest conajmniej dobry. Składają się nań nie tylko pracownicy umysłowi. W tej np. sztuce występują rzemieślnicy Rybnik i Leśniewski z wielkim powodzeniem.

Zespół i sztuka sama w tym wykonaniu odniosła już jeden wielki sukces zanim przedstawienie udostępnione zostało widowni: fragmenty III obrazu utrwalone zostały na taśmie Polskiego Radia. A Polskie Radio taśmy nie marnuje. W zużywaniu jej — eksperymentów nie czyni. To kosztuje.

Kosztuje wszystko. Ale pieniędzy właściwie wydanych skąpić nie wolno. Dlatego kierownictwo Teatru Amatorskiego TPPR w Szczecinie powierzyło wykonanie dekoracji PTWS. — Bezinteresownym ich projektodawcą jest prof. Jerzy Feldman.

Prapremierę widowiska Teatru Amatorskiego TPPR w Szczecinie przewiduje się na połowę lutego br. Odbędzie się ona w centralnie położonej sali teatralnej ZBM.

Życzymy jej i zespołowi jak największych sukcesów artystycznych! Nie tylko na ziemiach Pomorza Zachodniego, ale i w stolicy!

Życzymy zespołowi i sztuce sukcesów popularyzacji spraw, służących powszechnemu pokojowi i międzynarodowej przyjaźni.

MURSKI

Młodzi polscy miczurinowcy upowszechniają wśród chłopów zdobycze agrobiologii radzieckiej

Wzorując się na doświadczeniach i bogatych osiągnięciach agrobiologii radzieckiej, uczniowie licznych szkół rolniczych organizują przy swoich uczelniach kółka miczurinowskie. Wiele z tych kółek uzyskało już poważne osiągnięcia w zakresie badań nad wyprowadzaniem i aklimatyzacją nowych odmian roślin i drzew owocowych, jak również w zakresie racjonalnej hodowli.

Badania te przeprowadzane są pod kierunkiem profesorów-specjalistów. Niezależnie od tego młodzi miczurinowcy urządzają w gromadach pogadanki i odczyty, na których popularyzują wśród chłopów najnowsze zdobycze agrobiologii radzieckiej.

Poważnym dorobkiem szczycić się mogą miczurinowcy Liceum Rolniczego w Nakle Śląskim w woj. katowickim. Na poletku doświadczalnym, o powierzchni 420 m^2 prowadzą oni badania nad uprawą różnych odmian roślin, m. in. prosa i gryki. Osiągnięcia ich pozwoliły wielu chłopom pow. tarnowskiego zapoznać się z uprawą tych roślin. Obecnie młodzi miczurinowcy czynią doświadczenia nad aklimatyzacją pszenicy krzaczastej. Z wydatną pomocą przychodzi członkom kółka miczurinowskiego w Nakle Śląskim Państwowy Instytut Badawczo-Naukowy w Puławach, który dostarcza im nasion różnych gatunków roślin oraz liczne broszury i czasopisma naukowe.

W woj. łódzkim dużą popularnością wśród ludności wiejskiej cieszą się „Wieczory miczurinowskie", urządzane przez ZMP-owców szkół rolniczych. Podczas tych wieczorów wygłasza się odczyty i pogadanki, popularyzujące zdobycze nauk Miczurina-Łysenki oraz omawia się wyniki prowadzonych przez młodzież doświadczeń praktycznych.

W dziedzinie racjonalnego chowu bydła znaczne sukcesy osiągnęli uczniowie Liceum Rolniczo-Hodowlanego w Blichu pod Łowiczem. Dzięki starannej pielęgnacji i racjonalnemu żywieniu, krowy z obory szkolnej dają dziennie przeciętnie ok. 34—36,5 l mleka o zawartości 3,4—3,6 tłuszczu. Doświadczenia w zakresie zimowego wychowu cieląt przeprowadzają uczniowie Liceum Ogrodniczego w Widzewie w pow. łaskim. Tą metodą wyhodowali oni już 6 cieląt rasy nizinno-czarnobiałej. Wszystkie cielęta odznaczają się doskonałą kondycją, a waga ich jest o 25 proc. wyższa od wagi cieląt hodowanych starym sposobem.

Migawki warszawskie

Spacer niedźwiedzi przy Trasie W-Z

Idąc zamyślony przechodniu, Alejami Gen. Świerczewskiego możesz — jeśli jesteś nerwowy — dostać nagle lekkiego szoku, gdy podniósłszy głowę, spotkasz się oko w oko z... niedźwiedziem. Takie — przynajmniej wrażenie przeżyłem w ub. niedzielę.

Dyrekcja warszawskiego ZOO zrobiła wielką przyjemność niedźwiedziom a obywatelom Stolicy dostarczyła nowej sensacji, przenosząc swych pupilów do nowego wspaniałego pawilonu dosłownie o krok od chodnika Trasy W — Z (obecnie Alei Gen. Świerczewskiego).



RAJ MISIĄT

Nowy pawilon przedstawia się imponująco: góry i skały z betonu, woda do kąpieli a nawet specjalnie wmurowane drzewa dla uprzyjemnienia zabaw młodym misiom. Wąska, głęboka fosa wypełniona wodą dzieli przechodniów od lokatorów ZOO. Misie są tak blisko ulicy, że można je niemal pogłaskać, co sprawia wrażenie zupełnej swobody zwierząt. Nowy pawilon wyposażono w piękne domki-klatki jako „domy noclegowe"

PODAREK URODZINOWY

I oto w sobotę 12 stycznia nadszedł wielki dzień kiedy 3 młode misie, przeniosły się na nowe mieszkanie, które jest równocześnie dla nich podarkiem urodzinowym. W tym bowiem dniu rodzeństwo: Jagusia, i Mikołaj skończyli szczęśliwie 1-szy rok życia a ich kuzyn Michał ukończył „ten wiek" dnia 15 stycznia br. Na nowym miejscu trójka ta nie czuła żadnego zażenowania, nie bała się pierwszy raz w życiu widzialnych samochodów i dokazuje codziennie na oczach rozbawionej publiczności.

W OCZEKIWANIU NA RODZEŃSTWO

Ale te beztroskie wagary skończą się niedługo, gdy przybędą tu poważne mamy: Małgosia i Żaba, które w tej chwili brzemienne oczekują swych dni w zaciszu starego pawilonu, pod bacznym okiem wspólnego małżonka Nero. Gdy już powiększy się familia, wtenczas całe towarzystwo wraz z najmłodszymi bobasami zamieszka wspólnie w nowoprzydzielonym mieszkaniu. W oczekiwaniu na młodsze rodzeństwo trójka: Jagusia, Michał i Mikołaj nie nudzi się jednak, dostarczając równocześnie niemniejszej przyjemności warszawskim milusińskim. A ci ostatni zabawę mają na „102" i skupiają się całymi gromadami wokół przedmiotu nowej sensacji Warszawy. Tylko skarżą się, że nieraz... dorośli im zasłaniają.

J. HESKI

STYCZEŃ
24
CZWARTEK

DZIŚ: *Felicjana*

JUTRO: *Nawrócenie św. Pawła*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00 Komenda MO 2516 IKP 33-41, 33-42, 19-07

To i owo z Bydgoszczy

Ciemne



Na początek fakty. Cztery. 1. 19 bm. kupiono w sklepie PSS nr 84 butelkę ciemnego piwa (słodowe specjalne) za 1,60 zł. 2. 20 bm. kupiono w tymże sklepie PSS nr 84 butelkę tegoż ciemnego piwa (słodowe specjalne) — ale tym razem za... 2,00 zł, 3. 21 bm. kupiono w kiosku przy ostatnim przystanku tramwajowym na ul. Grunwaldzkiej (naprzeciw sklepu PSS nr 84) butelkę ciemnego piwa (słodowe specjalne) za...1,60 zł. 4. 22 bm. kupiono w sklepie PSS nr 84 butelkę ciemnego piwa (słodowe specjalne) za... 2,00 zł.

A teraz pytania. Tylko dwa. 1. Co za cudowne skoki wyprawia w Bydgoszczy piwo ciemne (słodowe specjalne)? 2. Kto to potrafi wytłumaczyć? Bo na razie sprawa jest ciemna, jak... piwo (słodowe specjalne). (z)

O kandahary



Jest zima. W górach podobno grube warstwy śniegu. Wielu wyjeżdżających na wczasy pragnie więc nabyć narty.

Niech jednak taki amator „białego szaleństwa" spróbuje nabyć komplet nart! Deski — owszem, są! Wprawdzie niektórych nabywców nart cechuje wielka pomysłowość: przywiązują deski do butów po prostu... sznurkami. Niestety, większość nie jest tak pomysłowa, lub nie imponuje jej wcale „sznurowanie" nart. W imieniu tych właśnie prosimy, aby sklepy sprzętu sportowego zaopatrzyły się w okucia zwykłe i kandaharowe.

P. S. Upraszamy, aby nastąpiło to jeszcze przed nastaniem lata. (wan)

Jeszcze jedna kasa



Wszyscy kupujący w bydgoskim PDT-cie są ostatnio bardzo rozgoryczeni. Oto od jakiegoś czasu na dole czynne są tylko dwie kasy. W praktyce więc, jeśli ktoś chce kupić np. świeczkę, stać musi najpierw w kolejce przed kasą a następnie po odbiór towaru.

Podobno dwie kasjerki zachorowały. Czy kierownictwo PDT-u uważa, że są one niezastąpione? (wan)

Rzeczy znalezione

Rękawiczki dziecięce oraz zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy na nazwisko Jana Śmigrodzkiego do odebrania w redakcji.

O właściwe rozpatrywanie skarg i zażaleń

przez prezydia rad narodowych

(wan). W Bydgoszczy odbyła się ogólnowojewódzka konferencja zwołana przez Prezydium WRN poświęcona zagadnieniu rozpatrywania skarg i zażaleń przez poszczególne prezydia rad narodowych. Obszerny referat analizujący to zagadnienie na terenie naszego województwa wygłosił przewodniczący Prez. WRN ob. Józef Rakoczy.

Znaczenie referatów skarg i zażaleń, które istnieją przy poszczególnych prezydiach rad narodowych zostało na ogół właściwie docenione przez członków aparatu administracyjnego. W większości wypadków skargi i zażalenia wnoszone do prezydiów rad narodowych są właściwie załatwiane dzięki czemu wzrasta ciągle zaufanie społeczeństwa do władz ludowych, świadomość o konieczności donoszenia władzom o zjawiskach nadużyć, kumoterstwa, biurokracji itd. Ten wzrost zaufania można zilustrować chociażby niektórymi danymi statystycznymi. Oto w czerwcu 1951 r. wpłynęły do Prezydium WRN 274 skargi i zażalenia, we wrześniu — 437, a w grudniu — 557. Ilość ta ciągle wzrasta.

W referatach skarg i zażaleń przy niektórych prezydiach działają komisje radnych. Na 19 powiatów w 10 istnieją takie komisje. Do najlepiej pracujących należą komisje radnych w Bydgoszczy i we Włocławku.

Niesposób pominąć niedociągnięć jakie jeszcze istnieją w niektórych prezydiach rad narodowych. Zachodzą wypadki, że sprawy dotyczące skarg i zażaleń są rozpatrywane bezdusznie, formalnie i lekceważąco. Analizę skarg i zażaleń przeprowadza się pod kątem ilości jaką załatwiono. A przecież ważna i jedynie [illegible]wa może być taka analiza, która przeds[illegible] przyczyny, źródła skargi i sposób w jaki ją załatwiono. Nie za[illegible] również przy rozpa[illegible]aniu skarg czy zażaleń prezydia Rad Narodowych były wyczulone na przejawy fałszów kułacko-spekulanckich.

Te krytyczne uwagi, które obszernie omówił przewodniczący Prezydium WRN w swoim referacie, dotyczą przede wszystkim prezydiów PRN w Aleksandrowie Kujawskim, Brodnicy, Lipnie, Mogilnie i Żninie oraz Prezydiów MRN we Włocławku i Grudziądzu.

KONCERT

dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

Prezydium MRN — Wydz. Kultury w Bydgoszczy, włączając się do obchodu uczczenia 10 rocznicy powstania PPR — urządza w dniu 26 bm. o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy — wielki koncert dla przodowników pracy.

Wykonawcami koncertu będą: Lucjan Galon — koncert fortepianowy, Edward Statkiewicz koncert skrzypcowy, Tadeusz Kurczewski — akompaniament oraz Zjednoczone Chóry Bydgoskie.

Bezpłatne bilety wstępu na koncert otrzymają Rady Zakładowe w Wydziale KO ORZZ w Bydgoszczy.

W 7 rocznicę wyzwolenia

Wyjazd do Oświęcimia

delegacji pomorskiej byłych więźniów

(kar) W Oświęcimiu odbędzie się w 7 rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego spotkanie delegacji byłych więźniów. Oprócz delegatów polskich ze wszystkich województw, w spotkaniu zapowiedziało swój udział 11 delegacji zagranicznych.

Dzisiejszej nocy wyjechała do Warszawy dwuosobowa delegacja b. więźniów Oświęcimia z województwa bydgoskiego.

Agata Prusiecka, członek delegacji naszego województwa była więźniem faszystowskich obozów koncentracyjnych od roku 1941. Przebywała w cytadeli poznańskiej, następnie w miejscowości Wronki w woj. poznańskim, a od 43 r. do wyzwolenia przez Armię Radziecką była więźniarką w Oświęcimiu.

Obecnie Agata Prusiecka pracuje w Bydgoskich Zakładach Fotochemicznych jako pracownica fizyczna przy krajarce.

„W czasie uroczystości z okazji rocznicy wyzwolenia obozu oświęcimskiego — oświadczyła na zebraniu pożegnalnym przed wyjazdem do Warszawy Agata Prusiecka — zamanifestujemy swą nieugiętą wolę walki o pokój, który zagwarantuje nam, że już nigdy więcej nie powstaną miejsca masowej zagłady, takie jak Oświęcim.

Drugim delegatem naszego województwa jest Kazimierz Pyskło również wieloletni były więzień obozu oświęcimskiego. Skazano go na pobyt w obozie za działalność w ruchu wyzwoleńczym. Kazimierz Pyskło po powrocie z obozu wstąpił do PPR i do dziś jest aktywistą partyjnym. W drodze awansu społecznego powołano go na stanowisko przew. Prezydium MRN w Brodnicy.

Po powrocie delegatów z uroczystości, zorganizowany będzie w Bydgoszczy wiec z udziałem delegacji zagranicznych.

Mozart

po raz wtóry

W bieżącym tygodniu znakomici pianiści Jan Ekier i Jan Hoffman powtarzają piękny utwór Mozarta na 2 fortepiany dla nowej rzeszy słuchaczy: w czwartek o godz. 18 w sali Pom. Domu Sztuki (cykl C) i w piątek o godz. 19.30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej (cykl B).

Program wieczorów zawiera ponadto „Niedokończoną symfonię" Schuberta, „Concerto grosso" Vivaldiego i uwerturę do op. „Tannhauser" R. Wagnera w wykonaniu orkiestry pod dyr. Romana Mackiewicza.

Z życia obrońców pokoju

Dnia 24 bm. o godz. 18 w świetlicy przy ul. Leśnej 19, zebranie Rej. K.O.P. Nr 25, który obejmuje ulice: Kaliską, Leśną, Małachowskiego, Sułkowskiego.

Dnia tego o godz. 18 w świetlicy PZWME zebranie Rej. KOP Nr 38, który obejmuje ulice: Boczną, Fabryczną Fordońską od 57—126, Szajnochy, Wyścigową.

W świetlicy przy ul. Siedleckiej 10 o godz. 18 zebranie Rej. K.O.P. Nr 86, który obejmuje ulice: Byszewską, Chmurną, Łobrzeńską, Siedlecką, Więcborską, Żnińską. O godz. 18 w szkole przy ul. Nakielskiej 11, zebranie Rej. K.O.P. Nr 94, który obejmuje ulice: Botaniczną, Leszczyną, Orawską, Osada, Trentowskiego, Widok.

Czytelnicy mają głos

Gorszące!

W gromadzie Władysławowo pow. Szubin koło rodzicielskie tutejszej szkoły urządziło 13 bm. zabawę. Zabawa zapowiadała się bardzo dobrze. Niestety cały przyjemny nastrój prysł, gdy na salę wtargnął pijak o nieustalonym nazwisku. Wszedł na salę z butelką wódki w ręku, przepychając się bezczelnie między tańczącymi.

Mężczyzna ów bez żadnego powodu zaczął się nagle awanturować, wykrzykując soczyste przekleństwa, od których nawet dorośli się rumienili. Awanturnik miał taki tupet, że każdy bał się do niego podejść. W rezultacie zabawa, która dobrze się zapowiadała, skończyła się bardzo niewesoło.

Bronisław Mikuła.

Komunikaty

W związku z 28 rocznicą śmierci Lenina Zarząd Okręgu TPPR w Bydgoszczy urządza 25 bm. o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki odczyt, który wygłosi J. Podgóreczny, dyrektor ekspozytury „Domu Książki".

Ankieta komunikacyjna

Antyczny tabor utrudnia komunikację

Codziennie napływają do naszej redakcji nowe wypowiedzi w ogłoszonej przez nas ankiecie komunikacyjnej. Wczoraj opublikowaliśmy pierwszą wypowiedź, dzisiaj ogłaszamy następne. Zaznaczamy, że listy na temat komunikacji w Bydgoszczy kierować należy do Działu Kroniki IKP (Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20).



ROZBUDOWA komunikacji miejskiej w Bydgoszczy nie nadążała w okresie przedwojennym za rozrostem miasta. Olbrzymie „zaległości" na tym odcinku niełatwe są zatem do odrobienia.

Tabor tramwajowy jest chyba najantyczniejszy w Polsce. Stare, wyranżerowane wozy berlińskie i hamburskie (z r. 1895), z których w przeważającej części składa się tabor MPK w Bydgoszczy, nie mogą obsłużyć rosnącej z roku na rok ilości pasażerów. Szybkość tych wozów jest także niezadowalająca. Cóż więc począć?

Pierwszym i podstawowym postulatem reformy tramwajowej wydaje się zasilenie taboru tramwajowego nowymi wozami motorowymi produkcji polskiej. Spełnią one o wiele lepiej swoje zadania od tramwajów starych.

O ile mi wiadomo, Bydgoszcz nie posiada obszernej remizy tramwajowej. Należy więc bezzwłocznie przystąpić do budowy nowej zajezdni na przedmieściu. Np. na Wilczaku lub Wielkich Bartodziejach.

Wreszcie ostatnim, moim zdaniem, posunięciem modernizacyjnym powinno być wprowadzenie tramwajów z pantografami, które nie stwarzają tyle kłopotliwych postojów i wchodzenia konduktorów na dach, gdy rolka pałąka znowu zleciała z sieci.

Kazimierz Kiepurczyk

Ogrzewanie...

wozów tramwajowych

ZABIERAJĄC głos w ankiecie pragnę na samym wstępie odżegnać się od wielkich reform komunikacyjnych w Bydgoszczy. Jestem skromną pasażerką i mam jedną małą sprawę. Jeżdżę codziennie z Pl. Zjednoczenia na koniec Chodkiewicza. W zimie podczas tej dość długiej przejażdżki w tramwaju marznę niesamowicie.

Mam skromny pomysł racjonalizatorski, który wzbudzi zapewne wiele entuzjazmu u towarzyszy niedoli czyli marznących. Ogrzewać tramwaje!

Nie jest to żaden fantastyczny pomysł ani żadna idée fixe. Proszę mi tego nie zarzucać! Wiem doskonale, że tramwaje w Gdańsku oraz w Wałbrzychu są zimą ogrzewane elektrycznością. Nie widzę więc powodu, ażeby tego udoskonalenia nie móc wprowadzić z biegiem czasu w Bydgoszczy ku radości zmarzłych pasażerów i przede wszystkim konduktorów, którzy zimą mają niewesoły miny mimo grubych kożuchów.

Anna Depisz

SPORT

HOKEIŚCI POMORSCY ROZPOCZYNAJĄ SEZON

Amatorzy łyżwiarstwa i hokeja na lodzie doczekali się nareszcie mrozu. I tak hokeiści Pomorza rozpoczną z dniem 26 rozgrywki mistrzowskie.

Do klasy wojewódzkiej zaliczono następujące zespoły, które zostały podzielone na dwie grupy. Grupa I: Gwardia I Bydgoszcz, Kolejarz II Toruń, Kolejarz Bydgoszcz, Stal Bydgoszcz, Gwardia Toruń, Stal Toruń, Kolejarz Jabłonowo, Kolejarz Chojnice. Grupa II: Kolejarz I Toruń, Gwardia II Bydgoszcz, OWKS Bydgoszcz, AZS Toruń, Budowlani Toruń, Spójnia Włocławek, Ogniwo Wąbrzeźno, Spójnia Grudziądz. Rozgrywki odbędą się systemem punktowym w jednej rundzie. Mistrzowie grup rozegrają zawody finałowe w dwóch rzutach — mecz i rewanż. Przy równej ilości punktów zadecyduje trzecie spotkanie.

GWARDIA BYDGOSZCZ WYCHODZI NA LÓD

Hokeiści Gwardii jako pierwsi na terenie m. Bydgoszczy rozpoczęli swoje normalne treningi na tafli lodowej swego stadionu zimowego przy ul. Zamojskiego 16. Poprzednio przeprowadzili oni suchą zaprawę na sali oraz uczestniczyli co niedzielę w marszobiegach. Najlepsi z nich mają poza sobą dwa obozy i to miesięczny w Jeleniej Górze i dwutygodniowy na Torkacie.

Obecnie odbywają oni regularnie treningi, które prowadzi instruktor Arnold Kelm. Pierwszy mecz rozegrają gwardziści o mistrzostwo klasy wojewódzkiej I grupy w piątek dnia 25. I. 52 r. na własnym lodowisku o godz. 19 ze swą imienniczką z Torunia. W sobotę 26 wyjadą oni do Zgierza, gdzie rozegrają towarzyskie spotkanie z reprezentacją ZS Włókniarz, a w niedzielę (27 bm.) rozegrają dwa mecze. W pierwszym o godz. 11 ich przeciwnikiem będzie ambitny zespół Kolejarza Bydgoszcz, a o godz. 18 dojdzie do rewanżowego spotkania z reprezentacją Włókniarza.

W czwartek dnia 31 rozpocznie się turniej o mistrzostwo zrzeszenia sportowego Gwardia z udziałem zespołów Katowic, Krakowa, Zakopanego, Wrocławia, Torunia i Bydgoszczy. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Styczniowe wspomnienia

ROK 1945

— Ho, ho! — mruczał sąsiad z naprzeciwka — takiej zimy dawno nie bywało. W taką pogodę to ani kusego psa wygnać a co dopiero „zwycięsko" wycofywać się hitleroszczakom. Ani chybi dadzą nareszcie Wojska Radzieckie Hitlerowi i w Bydgoszczy bobu!

RADIA w domu nikt nie miał. Nie wiedzieliśmy nic. Daleko czy blisko są wojska radzieckie od Bydgoszczy. Od chwili rozpoczęcia ofensywy nad Wisłą zaczął się popłoch. Niemieckie rodziny szybko pakowały rzeczy i kierowały się na zachód.

21 stycznia wieczorem przyjechał znajomy spod Inowrocławia. Lotem błyskawicy rozniosła się wiadomość: Wojska Radzieckie pod Złotnikami Kujawskimi!" Z niedowierzaniem słuchaliśmy tej radosnej nowiny. Już? Tak prędko?

W NOCY słychać było strzelaninę. Od Kujawskiej. Radzieckie wojska I Białoruskiego Frontu szosą od Inowrocławia wdarły się 22 stycznia na przedmieścia. Po walce hitlerowcy wycofali się na lewy brzeg Brdy. Opanowano ul. Kujawską, Szubińską, Długą, Plac Kościeleckich i Plac Poznański. Zaskoczone szybkim natarciem formacje hitlerowskie nie były zdolne do dłuższego oporu.

Za oknami śmigały czołgi radzieckie. Jeden za drugim, z czerwonymi gwiazdami na wieżyczkach. Tankiści byli awangardą ofensywy, oni



pierwsi nieśli wyzwolenie miastom i wsiom polskim!

Czołgi dudniąc i zgrzytając przemknęły dalej. W prawobrzeżnym mieście panowała jednak nadal cisza. Trudno było uwierzyć, że koszmar okupacji niemieckiej przeminął. Że to, na co czekaliśmy tyle długich lat — ziściło się. Raptem, szybko, po dziennej potyczce! Trudno jest uwierzyć w szczęście wyzwolenia.

JESZCZE Polska nie zginęła... — zanucił nasz sąsiad, ściskając matkę, wujów i mnie. Łzy radości zaszkliły się w oczach wszystkich. Wyciągnięto spłowiałą poszewkę, spruto, obcięto i zszyto z kawałkiem białego płótna. To był sztandar. Biało-czerwony. Nieoglądany od sześciu lat.

23 stycznia w mieście trwały jeszcze walki. 24 stycznia cała Bydgoszcz była wolna. Dzięki energicznej akcji wojsk radzieckich pokrzyżowano plany sabotażu i dywersji niemieckiej.

NA ULICACH gromadzili się ludzie. Sztandary powiewały na setkach domów. Wokół zatrzymujących się czołgów radzieckich gromadziły się kobiety i dzieci. Z przyjaźnią, radością i zainteresowaniem patrzono na wyswobodzicieli. Ściskano sobie serdecznie dłonie.

Jerzy Nik.

KINA

Pomorzanin: Futro pana Krügera (16, 18, 20).)

Polonia: Jednodniowi milionerzy (17, 19).

Orzeł: Alarm (17, 19).

Wolność: Córki Chin (16 18, 20).

Gryf: Wielki przełom (17, 19).

Bałtyk: Niebezpieczeństwo śmierci (17, 19).

Mir: Upadek Berlina II s. (19).

Rozmaitości: Przegląd kulturalny 4-51. Pałac dzieci (od 16—23).

FOTOPLASTIKON

„Paryż w początkach XX wieku" (od godz. 9 — 20).

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻURY APTEK

Apteka nr 16, ul. Dworcowa 48 (tel. 24-66).

Apteka nr 12, Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

POM. DOM SZTUKI Wystawa grafiki i rysunku (10—13 i 15—19).

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego: „Krajobraz Pomorza" w fotografice Piotra Wiszniewskiego — od godz. 12—19.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Czwartek: Konkurenci (godz. 19).

Piątek: Koncert symfoniczny (godz. 19.30).

KONCERTY

Pom. Dom Sztuki: Koncert mozartowski (godz. 19.30).

RADIO

Czwartek, 24 stycznia

6.20 Przechowywanie obornika — pogadanka dla wsi, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Ludowe melodie do tańca gra zespół T. Wesołowskiego. 17.15 Felieton T. Petrykowskiego, 18.50 Koncert dla wojska, 20.00 Koncert orkiestry Rozgł. Bydgoskiej z udziałem S. Wawrzyńskiej.

Coraz szybciej zbliżamy się do chwili startu Turystycznego Raidu Narciarskiego, który odbędzie się w dniach od 7—10 lutego br.

Zgodnie z zapowiedzią podajemy dziś opis tras. Ułatwi on niewątpliwie orientację wszystkich uczestników i miłośników sportu narciarskiego. Weźmy więc do ręki mapę Tatr, Beskidów i Podhala i przyjrzyjmy się im z bliska.

15 tras, którymi przebiegać będą uczestnicy raidu można w zasadzie podzielić na 4 grupy: rejonu Babiogórskiego, Beskidu Wyspowego i Gorców, Beskidu Krynicko - Sądeckiego oraz trasy Podhala, Tatr i Pienin. Weźmy obecnie do ręki mapę i przyjrzymy im się z bliska.

7 — 10 luty

Na 15 TRASACH

spotkają się uczestnicy Turystycznego Raidu Narciarskiego

A. TRASY REJONU BABIOGÓRSKIEGO

1. Hucisko — Czerniawa Sucha — Mędralewa — przełęcz Jałowiecka — Schronisko PTTK na **Markowych Szczawinach (1 dzień)**; Babia Góra — Przywarówka — Lipnica Wielka — **Jabłonka (2 dzień)**; Piekielnik — Cikówka — Podczerwone — Chochołów — Witów — **Dzianisz (3 dzień)**; Palenica — Gubałówka — **Poronin Muzeum Lenina (4 dzień)**. Do GON 50 pkt.

2. Hucisko — Czerniawa Sucha — Mędralowa — **Babia Góra (1 dzień)**; Sokolica — Krowiarki — Lionica Mała — **Jabłonka (2 dzień)**; Podczerwone — Chochołów — Witów — **Dzianisz (3 dzień)**; Palenica — Gubałówka — **Poronin Muzeum Lenina (4 dzień)**. Do GON pkt. 60.

3. Sucha — Magórka — Jałowiec — Czerniawa Sucha — przełęcz Klekociny — **Zawoja (1 dzień)**; Policzne — Krowiarki — Polana Śmietanowa — Lipnica Mała — **Jabłonka (2 dzień)**; Podczerwone — Chochołów — Witów — **Dzianisz (3 dzień)**; Palenica — Gubałówka — **Poronin Muzeum Lenina (4 dzień)**. Do GON ptk. 50.

4. Andrychów — Wadowice — Skawce — Leskowiec — Krzeszów — Żurawnica — **Sucha (1 dzień)**; Zawoja — **Babia Góra (schronisko PTTK) (2 dzień)**; przełęcz Brona — szczyt Babiej — Przywarówka — Lipnica Wielka — **Jabłonka (3 dzień)**; Podczerwone — Chochołów — Witów — Dzianisz — Palenica — Gubałówka — **Poronin Muzeum Lenina (4 dzień)**. Do GON pkt. 70.

5. Rabka Zaryte — Mszana Dolna — Lubień — Luboń Wielki — Luboń Mały — **Jordanów (1 dzień)**; Naroże — Urwanica — Krupowa Hala — Polica — Główniak — Sylec — Krowiarki — Polana Śmietanowa — **Lipnica Mała (2 dzień)**; wzdłuż potoku Sylec — Jabłonka — Chochołów (3 dzień); Dzianisz — Palenica — Gubałówka — **Poronin Muzeum Lenina (4 dzień)**. Do GON pkt. 60.

B. TRASY BESKIDU WYSPOWEGO I GÓRCÓW

6. Rabka — Zdrój — Maciejówka — Stare Wierchy — Turbacz — Kiczora — przełęcz Knurowska — Bukowinka — **osiedle Studzianki (1 dzień)**; Kotelnica — Runek — Lubań — nad Kluszkowcami — **Czorsztyn (2 dzień)**; Niedzica — Łapsze Niżne i Wyżne — Rzepisko — **Bukowina Tatrzańska (3 dzień)**; Dziadkówka — Galicowa Grapa — Poronin — przecięcie Białego Dunajca — Rafaczówka — Furmanowa — Gubałówka — **Poronin Muzeum Lenina (4 dzień)**. Do GON pkt. 70.

7. Dobczyce — Myślenice — Poim — Łysina — Lubomir — **Mszana Dolna (1 dzień)**; Mszana Górna — Lubomierz — Kudłoń — Mostownica — Turbacz — **Łopuszna (2 dzień)**; Tryosz — **Bukowina Tatrzańska (3 dzień)**; Galicowa Grapa — Poronin — Rafaczówka — Furmanowa — Gubałówka — **Poronin Muzeum Lenina (4 dzień)**. Do GON pkt. 65.

8. Nowy Targ — Kowaniec — Turbacz — Hala Długa — Hala i szczyt Cioski — przełęcz Knurowska — **Ochotnica Górna (1 dzień)**; Bukowinka — Kotelnica — Runek — Lubań — Żar — Kluszkowce — **Czorsztyn (2 dzień)**; Niedzica — Łapsze — N. i W. — Rzepisko — **Bukowina Tatrzańska (3 dzień)**; Galicowa Grapa — Poronin Rafaczówka — Furmanowa — Gubałówka — **Poronin Muzeum Lenina (4 dzień)**. DO GON pkt. 60.

9. Limanowa — Cichoń — Modyń — Zbludza — Twaroga — **Ochotnica Dolna (1 dzień)**; Lubań — Żar — Kluszkowce — **Czorsztyn (2 dzień)**; Niedzica — Łapsze N. i W. — Rzepisko — **Bukowina Tatrzańska (3 dzień)**; Galicowa Grapa — Poronin — Rafaczówka — Furmanowa — Gubałówka — **Poronin Muzeum Lenina (4 dzień)**. Do GON pkt. 60.



Przez najpiękniejsze okolice Tatr, Beskidów i Podhala prowadzić będzie Turystyczny Raid Narciarski. Zgromadzi on według prowizorycznych zgłoszeń ponad tysiąc uczestników, którzy zamanifestują wolę obrony pokoju.

Na zdjęciu jedna z drużyn w czasie treningu na trasie na tle malowniczego krajobrazu zimy w górach.

C. TRASY BESKIDU KRYNICKO-SĄDECKIEGO

10. Rytro — Roztoka Ryterska — Wdżary — Prehyba — Hala Szczawnicka — Dzwonkówka — **Szczawnica Niżna (1 dzień)**; Krościenko — Lubań — Żar — Kluszkowce — **Czorsztyn (2 dzień)**; Niedzica — Łapsze N. i W. — Rzepisko — **Bukowina Tatrzańska (3 dzień)**; Galicowa Grapa — Poronin — Rafaczówka — Furmanowa — Gubałówka — **Poronin Muzeum Lenina (4 dzień)**. Do GN pkt. 65.

11. Piwniczna — Bziniaki — Niemcowa — Wielki Rogacz — Radziejowa — Prehyba — Hala Szczawnicka — **Krościenko (1 dzień)**; Lubań — Żar — Kluszkowce — **Czorsztyn (2 dzień)**; Niedzica — Łapsze N. i W. — Rzepisko — **Bukowina Tatrzańska (3 dzień)**; Galicowa Grapa — Poronin — Rafaczówka — Furmanowa — Gubałówka — **Poronin Muzeum Lenina (4 dzień)**. Do GON pkt. 65.

12. Krynica Zdrój — Jaworzyna — Łabowska Hala — Pisana Hala — **Rytro (1 dzień)**; Niemcowa — Wielki Rogacz — Radziejowa — Prehyba — Hala Szczawnicka — Dzwonkówka — Szczawnica N. — **Krościenko (2 dzień)**; Trzy Korony — Czorsztyn — Niedzica — Łapsze N. i W. Rzepisko — **Bukowina Tatrzańska (3 dzień)**; Galicowa Grapa — Poronin — Rafaczówka — Furmanowa — Gubałówka — **Poronin Muzeum Lenina (4 dzień)**. Do GON pkt. 100.

13. Krynica Zdrój — Jaworzyna — Runek — Łabowska Hala Parhowatka — **Piwniczna (1 dzień)**; Obidza — Jaworki — Szczawnica Wyżnia — **Krościenko (2 dzień)**; Trzy Korony — Czorsztyn — Niedzica — Łapsze N. i W. — Rzepisko — **Bukowina Tatrzańska (3 dzień)**; Galicowa Grapa — Poronin — Rafaczówka — Furmanowa — Gubałówka — **Poronin Muzeum Lenina (4 dzień)**. Do GON pkt. 85.

D TRASY PODHALA, TATR I PIENIN

14. Kiry — Kościeliska — Miętusia — Dolina Małej Łąki — Pod Reglami — Dolina Białego — Patyki — Kalatówki — Kuźnice — Boczań — **Hala Gąsienicowa (1 dzień)**; Dubrawiska — Pańszczyca — Polana — Waksmundzka — **Roztoka (2 dzień)**; Rusinowa Polana — Gęsia Szyja — Głodówka — Cyrla n/Białką — Wysoki Wierch — **Bukowina Tatrzańska (3 dzień)**; Galicowa Grapa — Poronin — Rafaczówka — Furmanowa — Gubałówka — **Poronin Muzeum Lenina (4 dzień)**. Do GON pkt. 50.

15. Szczawnica — Jaworki — Wielki Rogacz — Radziejowa — Prehyba — Hala Szczawnicka — Dzwonkówka — **Krościenko (1 dzień)**; Trzy Korony — Czorsztyn — Niedzica — Łapsza N. i W. — Rzepisko — **Bukowina Tatrzańska (2 dzień)**; Głodówka — Gęsia Szyja — Pańszczyca — Dubrawiska — **Hala Gąsienicowa (3 dzień)**; nartostradą do Jaszczurówki — Olcza — Poronin — Rafaczówka — Furmanowa — Gubałówka — **Poronin Muzeum Lenina (4 dzień)**. Do GON pkt. 65.

OBWIESZCZENIA

Wydział Handlu — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zawiadamia że od dnia **23. I. — 2. II. 52 r.** sklepy rzeźnickie rozprowadzać będą na bony mięsno — tłuszczowe **na kupon nr 8 smalec.** (9477k

Dnia 22. I. 1952 r. zmarła po ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nigdy niezapomniana mamusia śp.

Stanisława Czarnecka

z domu Grajewska

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

9492k) **MĄŻ SYNOWIE I RODZINA**

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę dnia 26. I. br. o g. 9.30 ze Szpitala Powiatowego do kościoła Farnego, skąd po odprawieniu wigilii i mszy św. nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz.

Świecie, n-Wisłą w styczniu 1952 r.

†

Dnia 20. I. 1952 r. zasnęła w Bogu nagle opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza córka, siostra, żona, mamusia, teściowa i babcia

Marta Marczyńska

z d. Konieczka — w 55 roku życia

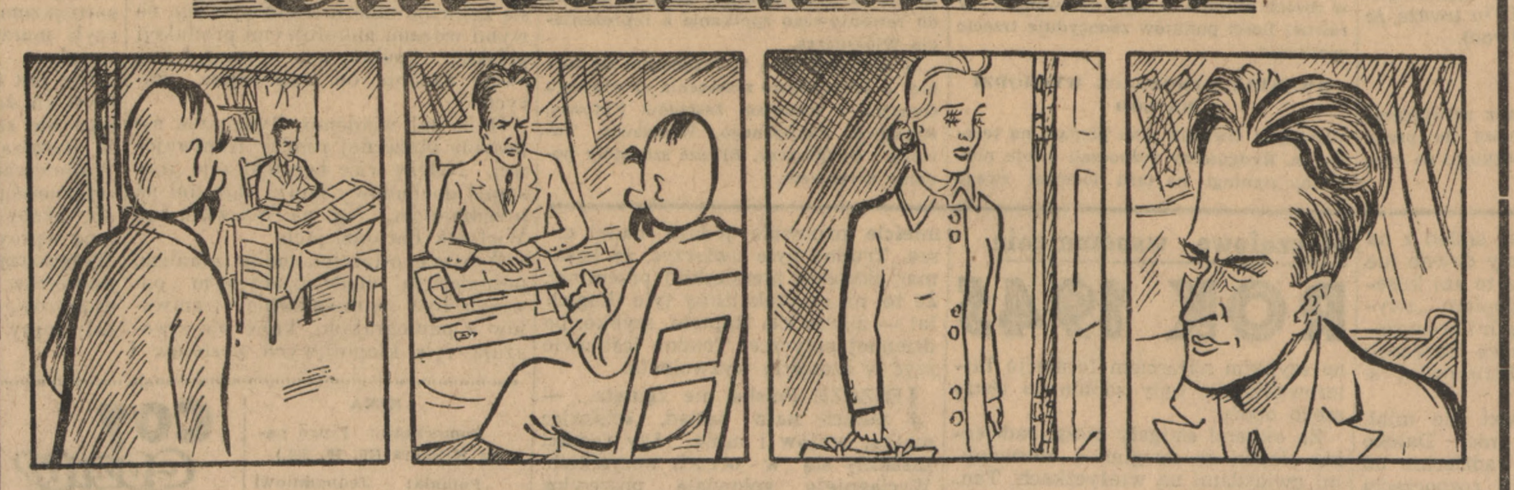
W głębokim smutku stroskani **mąż z rodziną.** Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 24. I. br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Grunwaldzkiej. Msza św. żałobna w piątek dnia 5. I. br. o g. 7.30 w kościele Św. Piotra i Pawła. Bydgoszcz, Krostkowo, Stratford. (9475

RADIO

Czwartek, 24 stycznia

6.50 Orkiestra mandolinistów Rozgł. Łódzkiej. — 7.20 Muzyka rozrywkowa. 12.15 Na wesołą nutę. 13.30 Audycja dla kl. I i II „Z piosenką jest nam wesoło“. 13.55 Audycja dla kl. IV „Tajemnica starego młyna“. 14.15 Muzyka dla wszystkich.. 15.10 Utwory kompozytorów polskich w wyk. Cecylii Izygrymówny. 15.30 Śpiewamy piosenki. 17.30 Dla każdego coś miłego — koncert. — 19.30 Muzyka i aktualności 20.40 Muzya taneczna. — 21.30 Liszt — Koncert patetyczny na dwa fortepiany. 22.10 Muzyka polska 23.00 Muzyka.

Citroen nr A23422 (39



W dwa dni później, gdy Furdyga wrócił z Gdańska — Stefan akurat sprawdzał po raz ostatni przejrzane już i uzupełnione wraz z Koszałką plany.

Stojąc we drzwiach powiedział:

— Widzę, że już kończysz robotę!

— Tak... — uśmiechnął się Stefan — Dziś każda godzina ma swoje znaczenie, nie możemy sobie pozwolić na marnotrawstwo czasu. Zresztą najwyższa pora, by plany przekazać Ministerstwu. Stocznia przysłała po nie Barbarę. Cenię ją bardzo, ale momentalnie zadzwoniłem do Koszałki. Lepiej by bowiem było, gdyby nie wiozła ich kobieta. Rozumie wuj chyba dobrze, dlaczego...

— No, tak... — skinął głową Furdyga — ale jeśli zależy ci na czasie, to mogę pojechać razem z Barbarą... Chętnie wam się przysłużę...

W drzwiach ukazała się Barbara. Była w palcie, w ręku trzymała teczkę.

— Mam jechać? — spytała. Stefan zastanawiał się przez chwilę. Zmierzył wzrokiem Furdygę, wreszcie zadecydował:

— Jedź. Wuj pojedzie razem z tobą. Nie sądzę, aby miało wam się coś złego przytrafić... Uważajcie jednak, moi drodzy, złe nigdy nie śpi...

(c. d. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA“, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP“ nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka“. Warszawa. Śniadeckich 16. Oddział w Bydgoszczy. Czerwonej Armii 18. tel. 18-99. 33-41 i 33-42. E-III-12018